NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. B.
Rok XI. Kraków, niedziela 26 sierpnia 1928 Nr. 231

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 370, Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie należytości należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Sytuacja rolnictwa a jego obciążenie podatkowe

Kraków, 25 sierpnia

Dwie trzecie ludności w Polsce zajmuje się rolnictwem, zatem sytuacja tej ludności, jej lepsze czy też gorsze powodzenie, wpływa w wysokiej mierze na ogólny dobrobyt kraju. Przypatrzmy się zatem, jak wygląda sytuacja ekonomiczna tej licznej sfery ludności wedle zdania własnych jej przedstawicieli. W maju br. odbył się w Pradze zjazd t. zw. „zielonej międzynarodówki" t. j. agrarjuszy wszystkich państw Europy. Na zjeździe tym reprezentowana była również Polska a kierownikiem delegacji naszej był prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego p. inż. Putz, który przy tej sposobności udzielił pismom praskim wywiadu na temat sytuacji rolnictwa w Polsce. W wywiadzie tym złożył p. Putz nader ciekawe oświadczenia. I tak stwierdza on:

„W Polsce, dzięki rozumnej i celowej polityce rządu rolnictwo rozwija się wspaniale, specjalnie olbrzymie postępy wykazuje hodowla zbóż i inwentarza. Zapotrzebowanie nawozów sztucznych wzmaga się stale, przez co powiększa się produkcja, a z nią dobrobyt państwa. Wzrost produkcji pozwala rolnictwu sprostać stosunkowo wysokim podatkom. Zbyt wysokie obciążenie rolnictwa nie jest wskazane, bowiem zmniejszyłoby ono kapitał obrotowy, a co zatem idzie, produkcję. Hodowla zbóż i nasion buraczanych zrobiła w ostatnim czasie w Polsce wielkie postępy.

W ostatnich latach wzrosła w bardzo wielkim stopniu produkcja i eksport masła, w Londynie i Berlinie ma masło polskie znakomitą markę i jest na rynkach tych bardzo poszukiwane.

Rząd Marszałka Piłsudskiego popiera wszelkiemi siłami rolnictwo, starając się o tani i długoterminowy kredyt, co także w wielkiej mierze przyczynia się do potanienia i zwiększenia produkcji. Specjalnie gospodarstwa drobne otrzymują tanie kredyty, co umożliwiło własności średniej osiągnięcie przedwojennego stanu gospodarki. Gospodarstwa wielkie poziom przed wojenny przekroczyły.

Przybywa coraz więcej rolniczych szkół fachowych, a organizacje rolnicze wysyłają synów gospodarzy na kursa dokształcające, celem zapoznania ich teoretycznie i praktycznie z nowoczesnemi metodami uprawy roli i hodowli inwentarza.

Nie omieszkał p. Putz zaznaczyć, że

„Zadanie swoje wobec państwa spełnia rolnictwo w całej pełni; ponosi ono największe ciężary państwowe, **zwłaszcza w dziedzinie podatków, bowiem rolnik, w przeciwieństwie do przemysłu, dochodów swoich w żaden sposób ukrywać nie może**".

Oświadczenie to, z któregoby wynikało, że rolnictwu naszemu niezwykle dobrze się powodzi, przystosowane było może do warunków, wśród których zostało złożone i obliczone było może na czytelnika zagranicznego, by wywołać w nim jaknajkorzystniejsze wyobrażenie o Polsce.

Obecnie znajdujemy jednak nowy dowód potwierdzający tę korzystną sytuację rolnictwa. Mianowicie w ostatnich dniach są w toku starania o połączenie różnych organizacyj rolniczych działających na terenie Polski i w tym celu prezesi dwóch naczelnych organizacyj rolniczych tj. Polskiego Związku Organizacyj i Kółek Rolniczych, oraz Związku polskich organizacyj rolniczych, wydali wspólną deklarację, w której między innemi czytamy:

„Polska jest krajem przemysłowo-rolniczym, w którym rolnictwo góruje w gospodarce narodowej doniosłością i wartością swej wytwórczości. Rzeczywistość wykazuje w sposób niezbity, że wzmożona wytwórczość rolnicza, w warunkach zapewnionej opłacalności, jak również należyte zorganizowanie obrotu wszystkiemi jej płodami i wzrastający dobrobyt rolników polskich, stanowią trwałą podstawę rozwoju gospodarczego państwa i stwarzają dla przyrostu naturalnego ludności nowe warsztaty pracy".

W oświadczeniach powyższych znajdujemy zatem pochodzące z najbardziej autorytatywnej strony stwierdzenie, że ludności rolniczej w Polsce powodzi się dobrze i że znajduje ona pełne poparcie u rządu dla wszystkich swych potrzeb i bolączek.

Każdego obywatela państwa musi oczywiście stwierdzenie takie serdecznie ucieszyć, gdyż jak zaznaczyliśmy wyżej, dobrobyt 2/3 części ludności państwa decyduje o ogólnym poziomie dobrobytu społecznego. Jeżeli jednak komuś tak dobrze się dzieje i jeśli znajduje on w sferach rządowych tak żywe zrozumienie i poparcie dla swoich interesów, to lojalnego obywatela przecież do czegoś to obowiązuje. Głównym zaś obowiązkiem obywatelskim w czasach pokoju jest płacenie podatków. Przypatrzmy się zatem, jak rolnictwo dokumentuje wobec państwa swą dobrą sytuację i swą wdzięczność za użyczane mu poparcie.

Otóż w pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego tj. od kwietnia do czerwca br. wpłynęło z podatku przemysłowego 75.4 miljonów, z dochodowego 65.7, od nieruchomości miejskich 10.2, a z gruntowego... 9.9 miljonów złotych. W stosunku do przewidywanego całorocznego wpływu tych podatków, wpłynęło faktycznie z podatku przemysłowego i dochodowego 36 procent, z podatku od nieruchomości 25 procent, a więc dokładnie czwarta część całorocznego wpływu, natomiast z podatku gruntowego tylko 15 procent. Innemi słowy podatki przemysłowy i dochodowy przynoszą skarbowi o 50 procent więcej, niż nawet rząd oczekiwał, natomiast podatek gruntowy przynosi o trzecią część mniej niż preliminowano! Niema potrzeby wykazywać tu jeszcze raz, że podatek gruntowy jest właściwie jedynym podatkiem płaconym przez ludność rolniczą, gdyż nie płaci ona przemysłowego podatku zupełnie, a podatek dochodowy płaci jedynie większa własność i to skromnie. Uderzającą wprost rzeczą jest, że nawet nieruchoma własność miejska, reprezentująca bez porównania mniejszą wartość, niż własność wiejska i znacznie mniej rentowna, przynosi jednak więcej niż grunty wiejskie!

W tej sytuacji przedstawiciele ludności rolniczej zdobywają się nawet na tę smutną odwagę, by stwierdzić, że „rolnictwo w porównaniu z innemi dziedzinami życia gospodarczego jest obciążone więcej, że istnieje pewna nierównomierność w podziale ciężaru podatkowego, [illegible] się w upośledzeniu rolnictwa (!!)" [illegible] przynajmniej twierdzi „Kurjer Wileński" w swym specjalnym dodatku z 1 czerwca br., poświęconym rolnictwu.

Jeżeli wskazujemy na tę rażącą dysproporcję między tem, co sami rolnicy twierdzą o swej sytuacji, a tem co dają oni państwu, to tylko z tego powodu, że wszystkie dotychczasowe usilne apele ludności miejskiej o zreformowanie naszego systemu podatkowego i o przywrócenie pewnej równomierności w rozkładzie ciężaru podatkowego, nie odnoszą dotychczas widocznego skutku. Fakt bowiem, że jakaś tajemnicza komisja w Ministerstwie Skarbu pracuje nad obmyśleniem reformy podatkowej, nie może być dla nas żadnem uspokojeniem, zwłaszcza, że nawet nie wiemy nic bliższego o [illegible], w jakim pójść ma ta reforma.

Dr. B. S.

Locarno - Thoiry - Paryż

Trzy etapy na drodze utrwalenia pokoju w Europie

Paryż. 24. 8. PAT. Prasa wita sygnatarjuszy paktu Kelloga, który stanowi nowy etap na drodze do powszechnego pokoju.

„Le Journal“ zaznacza, że podróż Kelloga, który przybywa do Francji, aby przypieczętować pojednanie francusko-niemieckie ,rzuca nowy pomost przez Atlantyk i stwierdza wolę współpracy Ameryki z dążeniami pokojowemi Europy. „Le Journal“ zauważa, że Stresemann będzie przedmiotem powszechnego zainteresowania.

„Le Petit Parisien“ dowiaduje się, że Rada Ministrów wyraziła jednomyślny pogląd, że Nadrenja nie mogłaby być opróżniona bez odpowiedniej rekompensaty.

„Echo de Paris“ wyraża analogiczną opinję, podkreślając, że sprawa opróżnienia Nadrenji powinna również objąć kwestje odszkodowań i długów, w których Ameryka powinna odegrać pierwszorzędną rolę.

„Le Gaulois“ zaznacza, iż Francja pełnomocników poszczególnych państw przyjmie z tradycyjną sympatją.

„Figaro“ podkreśla, że jeśli Stresemann jest dobrym Europejczykiem, to jest on jeszcze lepszym Niemcem.

„L'Oeuvre“ wyraża zapewnienie, iż po Locarnie i Thoiry Paryż stanowi nowy etap na drodze do pokoju.

Iluminacja w Paryżu

Z okazji podpisania paktu potępiającego wojnę

Paryż, 24 8 PAT. Z okazji podpisania paktu, potępiającego wojnę, ulice Paryża będą w niedzielę i poniedziałek bogato iluminowane i dekorowane. Historyczna ceremonja odbędzie się o godzinie 15-tej w „Sali Zegarowej“ ministerstwa spraw zagranicznych. Wydano zarządzenie celem jaknajszerszego spopularyzowania tego uroczystego aktu, przy pomocy radja, kinematografji i fotografji. Przemówienie podkreślające doniosłość aktu wygłoszone zostanie przez Brianda. Podpisy składane będą według porządku alfabetycznego.

Kellog i King na ziemi francuskiej

Havre. 24. 8. PAT. Kellog i M. King wysiedli na ląd o godzinie 7, powitani przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, prefekta, mera, wiceprezesa linji transatlantyckiej oraz sztab krążownika amerykańskiego, na którym Kellog odbędzie drogę powrotną. Po powitaniu dostojnych gości przez prefekta, mer wręczając Kellogowi złote pióro przeznaczone do podpisania paktu, oświadczył, że pakt stanowi realizację obietnicy, uczynionej kombatantom wszystkich narodowości, że walczyli, aby zapobiec na zawsze powrotowi wojny.

Wizyta Kelloga u Brianda

Paryż. 24. 8. PAT. Dziś popołudniu Kellog złożył wizytę Briandowi. W dniu jutrzejszym zamierza on przyjąć dziennikarzy. Premjer kanadyjski M. King pozostanie w Europie do czasu utworzenia poselstwa kanadyjskiego we Francji, które ma nastąpić w końcu września. Premjer kanadyjski oświadczył w związku z tą sprawą, że nie chodzi tu o żadne względy separastyczne, lecz o szczerą chęć jaknajściślejszej współpracy z Anglją.

Stresemann nie pojedzie do Genewy

Berlin. 24. 8. PAT. Jak donosi prasa, minister Stresemann na podstawie orzeczeń lekarskich, **ma zaniechać podróży do Genewy.** Bezpośrednio po wizycie paryskiej, minister Stresemann ma się udać na dłuższy urlop kuracyjny do Egiptu. Kto będzie zastępował ministra Stresemanna, jako przewodniczącego delegacji niemieckiej w Genewie, jest jeszcze rzeczą nie rozstrzygniętą.

„Voss. Ztg.“ dowiaduje się, że minister Stresemann miał prosić kanclerza, aby ten zastępował go w Genewie Ostateczna decyzja w sprawie zastępstwa zapadnie dzisiaj na specjalnem posiedzeniu gabinetu.

Dziś koronacja Achmeda Zogu na króla Albanji

Wiedeń, 24 8 PAT. Prezydent Achmed Zogu powrócił wczoraj do Tirany i uczestniczył w posiedzeniu Rady Ministrów, na którem ustalono szczegóły proklamowania go na króla. Jutro, w sobotę rano o godzinie 7.30 oddanych zostanie 21 strzałów armatnich. O godzinie 9.30 przedpołudniem rozpocznie się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którem zjawią się wszyscy posłowie. W orędziu, która będzie odczytane przedstawi Achmed Zogu jako główne zasady swej polityki: bezwarunkowe respektowanie istniejących traktatów i zasady, że dobre porozumienie ze wszystkiemi państwami sąsiedniemi, nowoczesna organizacja państwa i skuteczne popieranie rolnictwa i przemysłu, jest zadaniem jego rządu.

Po ogłoszeniu tej proklamacji stanie Achmed Zogu przed zgromadzeniem Narodowem i złoży przysięgę na ręce dostojników kościelnych katolickich, prawosławnych i mahometańskich.

Stanowisko Jugosławji

Wiedeń, 24 9. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że rząd jugosłowiański nieprzedsięweźmie żadnych kroków przeciwko wstąpieniu na tron Achmeda Zogu, ponieważ sprawę tą uważa za sprawę wewnętrzną państwa albańskiego. Jak długo Achmed Zogu będzie królem Albanji, a nie wszystkich Albańczyków, tak długo Jugosławja nie podniesie protestu.

Lotnicy szwedzcy wzywają rozpaczliwie pomocy?

Toledo, 24 8 PAT. „Reuter“ podaje: Jeden z tutejszych operatorów radjowych stwierdził, że w ciągu 10 minut prowadził rozmowę przez radjo z zaginionemi lotnikami szwedzkimi. Z rozmowy tej wynikałoby, że lotnicy znajdują się na odosobnionej małej wysepce polarnej o 100 mil na północ od Nowej Ziemi. **Lotnicy domagają się jaknajrychlejszego ratunku.** Mieli oni oświadczyć na zapytanie, że są cali i zdrowi. Z kolei głosy stały się niezrozumiałemi. Odbiorca mógł jedynie pochwycić następujące zdanie „nie mieliśmy jeleniego mięsa od wczoraj, staraliśmy się wejść w ciągu nocy w kontakt z jakąkolwiek stacją radjową. **Proszę przyspieszyć“.**

Armja broni się przed zniewagami

Warszawa. 24. 8. (Sin) W najbliższym numerze Dziennika Rozkazów min. spraw wojskowych ukaże się rozporzadzenie w sprawie wypadków znieważenia armji. Szef gabinetu min. spraw wojskowych będzie na podstawie nowej procedury stawiał wniosek min. sprawiedliwości o zarządzenie ścigania winnych zniewagi. Znieważone osoby lub instytucje będą miały prawo żądać od prokuratora konfiskaty druku znieważającego.

Zjednoczenie się związków zawodowych na Górnym Śląsku

Warszawa. 24. 8. (Sin) Wszystkie klasowe związki zawodowe na Górnym Śląsku zjednoczyły się i utworzyły wspólną radę związkową .Rada ta reprezentować będzie robotników metalowych, budowlanych, przemysłu włókienniczego, drzewnych, przemysłu hutniczego i górniczego.

Kronika warszawska

Warszawa, 24 8 Sin. Urząd sanitarny Warszawy notuje od kilku tygodni wzrost zachorowań na dur brzuszny.

— W Warszawie trwa w dalszym ciągu strajk pracowników zapałek, lecz jak wyjaśnia dyrekcja monopolu zapałczanego zapasy są dotychczas jeszcze dość duże. Istnieje nadzieja pokojowego załatwienia zatargu.

— Ekshumacja i przewiezienie zwłok por. Szałasa z Bagdadu do Warszawy nastąpi w ciągu bieżącego miesiąca.

Polski okręt „Gdańsk“ wyratował pasażerów gdańskiego parowca z opresji

Gdańsk. 24. 8. (Sin) Gdański parowiec pasażerski „Paul Bennecke“ w drodze powrotnej z Helu do Gdańska napotkał na tak silny wiatr, że pozrywały się liny i ster odmówił posłuszeństwa. Przejeżdżający obok parowiec polski „Gdańsk“ przyjął wszystkich pasażerów na pokład.

Obrady opozycji chorwackiej w Lublanie

Wiedeń. 24. 8. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Lublany: Komitet wykonawczy koalicji chłopsko-demokratycznej odbył wczoraj w Lublanie posiedzenie, na które przybyli przewodniczący trzech stronnictw należących do koalicji. Przy otwarciu posiedzenia zaznaczył prezes chorwackiej partji chłopskiej dr. Macek, że miejsce zebrania, Lublana która jest trzecią stolicą Jugosławji, dowodzi, że do walki Chorwatów i Serbów z prowincyj zachodnich przyłączyli się także i Słoweńcy, pomimo, że prezydent ministrów dr. Koroszec połączył się z przeciwnikami. Następnie omówiono depeszę, wysłaną do unji międzyparlamentarnej w Berlinie i przyjęto rezolucję, w której powiedziane jest, że koalicja chłopsko-demokratyczna przyłącza się do protestu chorwackiej partji chłopskiej przeciwko temu, by parlament kadłubowy w Białogrodzie miał reprezentować Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Rezolucja wyraża się również w ostrych słowach o zamachu dokonanym w skupczynie.

Przywódcy Chorwatów — oskarżeni o zdradę stanu?

Białogród, 24 8. PAT. Organ rządowy „Prawda“ donosi, że koła rządowe mają zamiar wdrożyć postępowanie karne o zdradę stanu przeciwko dr. Macekowi i dr. Krujevicowi z powodu ich akcji wrogiej dla państwa jugosłowiańskiego.

HENRYK FARMAN.

Przyszłość lotnictwa

Drukujemy poniżej na temat przyszłości komunikacji lotniczej uwagi jednego z pierwszych pionierów awjatyki i znanego pilota francuskiego, Henryka Farmana.

Miałem zaszczyt być pierwszym oficjalnym lotnikiem na świecie. Przedemną latali już wprawdzie bracia Wright i Santos Dumont, ich lotów jednak nie uznała wówczas żadna oficjalna komisja. Byłem pierwszym lotnikiem, który dokonał lotu okrężnego, a, powracając bez defektu na miejsce startu, dowiodłem, że człowiek może nowoczesnym samolotem dowolnie kierować.

Z pośród wszystkich starych pionierów lotnictwa ja jeden do dnia dzisiejszego nie zrzekłem się „latania“. Liczni z pośród pierwszych lotników życiem przypłacili odwagę w walce z nowym żywiołem, inni znów na skutek wyczerpania, lub rezygnacji zaniechali dobrowolnie dalszej działalności na tem polu. Obecnie latam prawidłowo conajmniej dwa razy w tygodniu, przyczem szczególną przyjemność sprawia mi wypróbowywanie nowych aparatów, względnie tych maszyn, na których dokonano pewnych ulepszeń technicznych.

Przestworza są żywiołem przyszłości. Moja wiara w latanie nie jest wiarą w nowy styl, lecz jest bezgranicznem zaufaniem do nowej ery. Latanie stanie się już wkrótce rzeczą powszechną. Być może, że ilość osób, posiadających własne samoloty, nie będzie z początku zbyt wielka, — choć z drugiej strony jestem przekonany, że w krótkim czasie skontruowany zostanie typ samolotu „dla każdego“ — ale z pewnością stanie się komunikacja samolotami już w czasie najbliższym dobrem ogółu.

Nie wątpię, że chwila, kiedy ludzie unikać będą długiej i uciążliwej podróży koleją, nie jest już zbyt daleka. Z pewnością już w czasie najbliższym powstaną bezpośrednie linje lotnicze, które umożliwią nam przebywanie drogi z Madrytu do Londynu w czasie między śniadaniem a obiadem. Któżby chciał w tych warunkach męczyć się kilkudniową jazdą koleją? Albo kto zechce wówczas poświęcić pięć drogich dni na wycieczkę z Paryża do Maroka, skoro istnieć będzie możliwość wykonania tej podróży w ciągu jednej nocy. Proszę sobie uprzytomnić, co to wszystko oznacza z punktu widzenia gospodarczego. Kupiec lub urzędnik państwowy, udający się w taką podróż, może jeszcze ostatni dzień pobytu w Paryżu poświęcić załatwianiu sprawunków, może zjeść obiad z przyjaciółmi, pójść wieczorem do teatru, a stamtąd na kolację, a o północy, zamiast iść do domu, zająć miejsce w wygodnej kabinie samolotu. Nazajutrz rano zje w Maroku śniadanie, następnie załatwi, co ma do załatwienia, zwiedzi miasto i okolice, a wieczorem wróci do Paryża. —

A jak będziemy podróżować w czasach, kiedy awiatyka zacznie skutecznie konkurować z okrętową komunikacją transatlantycznął? Na problem komunikacji lotniczej przez ocean nie wolno nam już spoglądać, jako na nierealną utopję. Sprawa wybudowania na oceanie pływających lotnisk już dzisiaj wchodzi na drogę realizacji. Nie muszą to być koniecznie „wyspy pływające“ w pełnem tego słowa znaczeniu. Wielkie okręty, leżące na kotwicy, lub olbrzymie nieruchomo stojące promy wystarczałyby tu w zupełności. „Wyspy“ takie musiałyby być oczywiście odporne na działanie burz, ich rozmiary powinny odpowiadać głównemu ich zadaniu, tj. lądowaniu i startowaniu samolotów, ponadto powinny się na nich zawsze znajdywać odpowiednie zapasy benzyny i smarów.

Bez budowania takich „pływających lotnisk“ nie można, — mojem zdaniem, — myśleć o zaprowadzeniu stałej samolotowej komunikacji transoceanicznej. Mógłby ktoś powiedzieć, że lot z Europy do Ameryki południowej mógłby się odbyć bez takich sztucznych lotnisk, gdyż samoloty mogłyby w razie potrzeby lądować na znajdujących się tutaj wyspach naturalnych. Pogląd taki nie wytrzymuje jednak krytyki, a to przez wzgląd na to, że przelot z powrotem z Ameryki południowej do Europy połączony jest w związku z silnemi wiatrami przeciwnemi z tak poważnemi trudnościami, że leżące na tej drodze wyspy nie mogą być żadną miarą dostateczną bazą dla lotników transoceanicznych.

Jako główną przeszodę w dziele popularyzacji komunikacji samolotowej wymienia się zazwyczaj jej drożyznę. Z jednej strony zarzut ten jest do pewnego stopnia słuszny i uzasadniony. Jeżeli jednak uświadomimy sobie, że podróż do krajów bardziej odległych trwa koleją, lub okrętem kilka, lub kilkanaście dni, to dojdziemy do wniosku, że komunikacja lotnicza stosunkowo tak droga znów nie jest. Nie ulega też wątpliwości, że w miarę wzmagania się ruchu samolotowego, ceny przelotów zaczną szybko spadać. Towarzystwa lotnicze, które dzisiaj na skutek słabej frekwencji zmuszone są celem pokrywania kosztów pobierać dość wysoką opłatę od pasażerów, przy silniejszym ruchu pasażerskim będą mogły oczywiście ceny biletów znacznie zredukować. To samo dotyczy cen samych aparatów i silników samolotowych, które w związku z nieznacznem zapotrzebowaniem są dziś stosunkowo drogie.

Z chwilą jednak, kiedy fabryki będą w stanie przystąpić do masowej fabrykacji części składowych aeroplanów, podobnie jak dzieje się to przy wyrobie samochodów, ceny gotowych maszyn spadną bardzo wydatnie, a tem samem usunięte zostaną wszystkie główne przeszkody na drodze do popularyzacji i demokratyzacji lotnictwa.

Z teki anegdot.

ANATOL FRANCE.

Anatol France nazywał się w rzeczywistości Thibault. Ale tak mało był oswojony ze swem nazwiskiem faktycznem, iż pod koniec swego długiego życia, mając pewnego razu podpisać dokument oficjalny, zapytał naiwnie:

— Thibault, czy to się pisze przez L...?

* * *

Kiedy Anatol France, kandydując do Akademji Francuskiej, składał zwykłe wizyty wpływowym akademikom, markiz de Vogue, pisarz klerykalny, odezwał się doń w te słowa:

— Panie, wszystko w jego utworach obraża moje przekonania i wierzenia, ale genjusz jest darem Boskim. Zapoznawałbym wolę Boską, nie głosując na pana.

* * *

— W czasie rewolucji w 1848-ym roku, — opowiadał Anatol France, — ojciec mój miał księgarnię na Quai Malaquais. Pieniądz był wówczas u nas rzadkością i, choć dzieckiem byłem, zauważyłem, że w pewnej szufladzie brakło często monety. To mi utkwiło w pamięci. Tak, iż gdy kiedyś matka moja, egzaminując mnie z historji, zapytała, co wiem o Rewolucji, odpowiedziałem szczerze:

— Rewolucja? To takie czasy, kiedy w szufladzie brak pieniędzy!

— Jak widzę, — dodaje France, — nie omyliłem się. (Souvenirs M. Corday).

RAQUEL MELLER.

„Cyrano“ opowiada, że podczas naświetlania „Carmeny“ Herimeego — Raquel Meller wyraziła niezadowolenie z zakończenia dramatu i zażądała, aby nie Jose — Carnem, ale Carmen zabiła Josego. Na uwagę reżysera Feydera, że jest to niemożliwe, że nie ma prawa zmian w utworze Merimeego, Raquel Meller z czarującym uśmiechem szepnęła mu do ucha:

— Niech się pan nie obawia Merimeego. Po przyjeździe do Paryża wytłumaczę mu wszystko. Zatelefonuję mu, że to ja jestem winna... (Merimee umarł, jak wiadomo, w roku 1870!).

OBŁESNY BABELAIS

Babelais znajdował się w orszaku kardynała de Bellay w czasie audjencji u papieża. Kiedy kardynał padł na podłogę i ucałował stopy papieskie, pisarz z oznakami przerażenia wybiegł z sali. Po skończeniu audjencji de Bellay począł go ostro strofować. Na to Babelais:

— Panie, kiedy zobaczyłem, że Wasza Dostojność, kardynał, książę i mój pan, całuje nogi papieżowi, czyż nie miałem powodu do obawy, gdzie też ja, chudopachołek w porównaniu z Waszą Dostojnością, będę musiał pocałować...

NA MARGINESIE

O prawdę w nauce historji

Dziennik powinien być aktualny. Jest to nieubłagane prawo, przeciwko któremu my, dziennikarze często się buntujemy. Nieraz chciałoby się dłużej nad pewną sprawą zatrzymać, nieraz w natłoku zdarzeń i wypadków wyłania się ku nam z otchłani czasu jakaś miła i kochana twarz, z którą obszernie porozmawialibyśmy, nieraz wychyla się ku nam dręcząca zagadka, której, jeśli już nie rozwiązać, przynajmniej mamy ochotę głębiej w jej oczy popatrzeć. Ale śwista nad nami bicz aktualności, gna nas naprzód demon chwili, a dziennik domaga się codziennej ofiary nerwów i uwagi.

Nie można się jednak oprzeć pokusie, by wyrwać z ram czasu pewien problem i chociażby tylko w szematycznym zarysie zatrzymać dłużej nad nim uwagę czytelnika. I oto ulegam tej pokusie i na ekran swego codziennego marginesu rzucam sprawę prawdy w historji.

Sposobnością jest zjazd historyków w Oslo. Mogliśmy tylko krótką, skromną, gdzieś w kronice ukrytą wzmiankę dać o tym zjeździe, a szkoda, bo niezmiernie ciekawym był ten zjazd. Z powodzi referatów wyławiam naprzykład referat A. Aalla (Oslo) na temat, czy chrześcijaństwo historycznie jest przedewszystkiem żydowskie czy [illegible] książce prof. Zielińskiego, ale brak czasu i miejsca nie pozwala mi na poświęcenie tej sprawie całego „marginesu“. Zadowolę się więc ostatecznem sformułowaniem norweskiego uczonego, że chrześcijaństwo jest oryginalnym produktem żydostwa, a potem dopiero nastąpiła filiacja ze światem Hellady.

Pomijam tę sprawę i wiele jeszcze innych problemów, bo dziennikarz pozostaje przecież sobą i szuka zawsze kontaktu z bezpośrednią rzeczywistością. Prawda w historji nasuwa moc refleksyj, oświetlających podłoże naszych czasów, przesyconych demagogią, zatrutych fałszywym romantyzmem, znieprawionych obłudą [illegible] komo przez patrjotyzm nakazaną i uświęconą. Napozór wydawałoby się, że historyk jest stróżem bezwzględnej prawdy, ale niestety bierzemy to, co powinno być za to, co istnieje. Zdaje mi się, że tyle nie nakłamano w polityce, ile nakłamano w historji. Mimowoli powstaje pytanie, czy człowiek jest wogóle zdolny do prawdy, czy prawda nie jest przypadkowo tym nieosiągalnym ideałem, który właśnie służy nam do usprawiedliwienia naszych małych nędznych, codziennych kłamstw?

Weźcie naprzykład trzeci tom „Dziejów Polski“ Wacława Sobieskiego, prof. uniwersytetu krakowskiego, który brał nawet udział w Kongresie historyków Ileż tam znajdziecie, mówmy delikatnie, nieścisłości, niedokładności w odniesieniu do żydo[illegible] zego ponad wszelką wątpliwość wyjaśnione, posłużyły endeckiemu profesorowi do powtarzania bredni o Żydach walczącyh po stronie Ukraińców i judzących przeciwko Polsce. Tragedja pińskich męczenników, których niewinność stwierdziła sejmowa komisja śledcza, nie wywołuje w pochopnym do sądów profesorze żadnego dreszczu, żadnego protestu, żadnego życzenia, by tego rodzaju straszliwe pomyłki się więcej nie powtarzały. Sprawa niewinnie straconego rabina z Płocka Szapiry,, o którego rehabilitację walczy poseł Hartglas, jest dla tego objektywnego historyka z góry przesądzoną. O tragedji Weitera, tego żydowskiego pisarza i gorącego wielbiciela Polski ani wzmianki nie znajdziecie w tym trzecim tomie polskich dziejów.

Nie posądzam prof. Sobieskiego o wyraźnie złą wolę, niestety umysł jego jest już tak nastawiony, że nie może objąć całej prawdy, że tę historyczną prawdę preparuje pod kątem interesów kliki, do której należy. Dlatego przywitać należy dyskusję na zjaździe historyków, która jako postulat międzynarodowego porozumienia postawiła zasadę bezwzględnej prawdy w historji.

Ale czy nasz człowiek dorósł do tego ideału? Czy już teraz można będzie oczyścić historję z naleciałości szowinizmu i nienawiści? Czy nie jesteśmy już tak zakłamani, a kłamstwo tak nas znieprawiło, że straciliśmy zdolność zrozumienia prawdy?

[illegible]

W kalejdoskopie prasy

JEDYNKA DĄŻY DO „ULEPSZENIA“ DEMOKRACJI.

Jeden z czołowych „sanacyjnych-konserwatystów“, pos. Adam Piasecki, kreśli na łamach „Dnia Polskiego“ artykuł p. t. „O postęp demokracji“, mający na celu odsłonić plany i zamierzenia jego grupy odnośnie do zmiany ustroju państwa. Taki zamiar przynajmniej wyziera z szeregu powiedzeń autora, ale jeśli idzie o treść jego wywodów, to trudno doszukać się w nich wyjaśnienia konkretnych projektów zmiany ustroju, zamierzonych przez B. B. Jedno tylko w całym artykule p. Piaseckiego powiedziane jest jasno i wyraźnie: **Demokracja umiera.** Na lepszy los w oczach konserwatysty-sanatora oczywiście nie zasłużyła demokracja

„uznająca za jedyną rzeczywistość jednostkę, z dziwną pogardą przechodzącą nad wartościami duchowemi ludzkiej zbiorowości, kultywująca szablon równości, prowadząca narody, tak jak prowadzi się klomby ze strzyżonych drzew, nie pozwalając żadnemu zabłysnąć przed innemi, ani rozłożystością konarów, ani pięknem koloru kwiatów i liści, ani smukłością swych kształtów, — ta demokracja ustępuje z pola, nietylko dlatego, że stała się dla wolnego człowieka nieznośną, ale okazała się niezdolną do zorganizowania życia współczesnego, nie mówiąc już o pięknie i rozpędzie twórczym“.

Po tym bezapelacyjnym wyroku śmierci na demokrację, autor w takich mało mówiących ogólnikach pisze o planach reformy ustroju:

„Celem tych, którzy dzisiaj dążą w Polsce do przemiany form ustrojowych, jest nietylko narzucenie (!) formy, ale także skierowanie duszy narodowej ku ideologji politycznej, która będzie rozumową i uczuciową podstawą dalszego rozwoju Polski... Dążeniem naszem jest wywołanie twórczej przemiany pojęć w najszerszych kołach społeczeństwa, stajemy zatem już w chwili przygotowania i przeprowadzenia całej naprawy ustroju na stanowisku demokratycznem, pojętem, — jak to zaznaczał płk. Sławek w swem ostatniem przemówieniu przed wakacjami sejmowemi, — jako uświadamianie i podnoszenie ku górze całego społeczeństwa... Dla nas istotną rzeczą jest treść, jest dusza, a nie forma, gdy tymczasem najdemokratyczniejsi z demokratów zaślepieni są przywiązaniem do formy, w danym wypadku do formy ustroju, zatracając poczucie i zrozumienie treści życia demokratycznego“.

A w zakończeniu — krzyk o „inną“ i „lepszą“ demokrację:

„Nowa konstytucja musi być zapoczątkowaniem rozwoju Polski na gruncie inaczej i lepiej pojętej demokracji, musi dążyć do wywyższenia wartości twórczości i wartości moralnych ponad samowolę i egoizm jednostek, temsamem prowadzić musi do podniesienia obywatelskiego sze rokich mas, wskazując im cele wyższe i szla chetniejsze ponad prawo jednostki, które stano wiło główny kanon dotychczasowego demokra tycznego wychowania. Musi zatem dążyć do zmniejszania egoizmu klasowego, ale nietylko warstw pracujących, ale wszystkich warstw społecznych“.

LEWICA PRZECIW JAKIMKOLWIEK ZMIANOM USTROJOWYM.

Organ Wyzwolenia „Chłopski Sztandar“ w prostych słowach rozprawia się z planami ustrojowymi „jedynki“:

„Do ustroju monarchistycznego, albo bolszewickiego, albo faszystowskiego, albo dyktatorskiego lud pod jakimkolwiek pozorem lub w jakiej kolwiek postaci — nie dopuścimy; nie dopuści do tego lud, jego zbiorowa wola i opinja! Zdobyczy osiągniętych już lud nie pozwoli sobie odebrać, albo jej uszczuplić ani endecji, ani je dynce, ani Radziwiłłom, ani p. Sławkowi, ani nawet jego i ich rozhardowcom...“

Nawet do wyboru prezydenta w drodze plebiscytu, który-to projekt wchodził uprzednio w program Wyzwolenia, „Chłopski Sztandar“ odnosi się dziś krytycznie, pisząc:

„W ciągu ostatnich lat paru doznaliśmy tego nader smutnego, bolesnego nieraz doświadczenia, iż są dążenia, by prezydent był w Polsce... samowładcą, nie robiącym sobie nic ani z ustaw, i prawa, ani z zasad demokratycznego rządzenia się. Jesteśmy świadkami dążeń, by prezydent był prezydentem nie całości narodu, lecz jakiejś „elity“ i jej wpływom żeby podlegał... Wobec takich niebezpieczeństw dla państwa, narodu i ludu w nim, swój dotychczaso wy punkt programu o wzmocnieniu władzy pre zydenta musimy poddać rewizji“.

A zatem — rozbieżność poglądów — na całej linji! **(m)**

Zgon Leona Greinera

Onegdaj zmarł nagle w pociągu w 52 roku życia znany poeta niemiecki, Leo Greiner. Zmarły urodził się w Bernie morawskiem, studja odbywał we Wiedniu, pierwsze kroki stawiał w Monachjum, gdzie występował w znanym kabarecie „Die Elf Scharfrichter“ razem z Fr. Wedekindem. Greiner jest cichym, subtelnym lirykiem, ale szerszej publiczności dał się poznać jako dramaturg. Pierwszy jego dramat „Der Liebeskönig“ był sensacją dzięki Wegenerowi. Duży sukces uzyskała u Reinhardta jego komedjowa transkrypcja Arystofanesa „Lizystraty“. Pozatem napisał zmarły monografję poświęconą Lenanowi, a w ostatnich latach jako lektor nakładu S. Fischera pracował na niwie literackiej krytyki.

ECHA ZE ŚWIATA

Narzeczony, który wystawia sobie metrykę śmierci

23 lat liczący Otto Kullman w Berlinie stanął przed sądem, oskarżony o sfałszowanie swej własnej metryki śmierci. Jegomość ten zaręczył się z młodą, przystojną dziewczyną, a stosunek ten nie pozostał bez skutków. Gdy dziewczyna zażądała alimentów, ukochany jej nagle zniknął, a po kilku dniach otrzymała dziewczyna metrykę śmierci swego narzeczonego. Z metryki wynikało, że Kulman zginął podczas jazdy motorówką na morzu północnem. Po kilku tygodniach wpadła dziewczyna na ślady fałszerstwa. Wszczęte dochodzenia wykazały, że p. Kullman żył sobie najspokojniej i najwygodniej w świecie dalej, a sfałszował swoją własną metrykę śmierci, by uniknąć rozkoszy płacenia alimentów. Za bajeczny ten pomysł wymierzono mu tylko 3 miesiące więzienia.

Straszliwa grypa w Grecji

Epidemja grypy w Atenach i okolicy przybrała wprost zastraszające rozmiary. Zachorowało dotychczas około 250.000 osób. Ponieważ znaczna część urzędników pocztowych uległa tej epidemji, ograniczyć musiano służbę na poczcie do koniecznego minimum. W Atenach i Pireusie zorganizowano na zlecenie ministra higjeny specjalną służbę lekarską. Organy bezpieczeństwa zwiedzają każdy dom i pouczają ludność o sposobach zwalczania epidemji, którą przynoszą głównie muchy. W Atenach śmiertelność wzrosła z 18 na 34 wypadki dziennie.

ŁACIŃSKI ALFABET W SZKOŁACH TURECKICH. Tureckie ministerstwo oświaty wydało zarządzenie, aby w nowym roku szkolnym wprowadzono do tureckich szkół łaciński alfabet. Wszędzie otwiera się kursy dla nauczycieli, aby ich zaznajomić z nowym alfabetem. Turecka drukarnia państwowa drukuje masowo podręczniki dla szkół. Niektóre pisma przynoszą już artykuły wedle nowego alfabetu. Na porządku dziennym parlamentu znajduje się odnośny projekt rządowy, który najprawdopodobniej zostanie uchwalony.

LISTY I WSPOMNIENIA RADICZA. Z Kijowa donoszą, że w posiadaniu jednego z bibljofilów kijowskich znajdują się cenne listy i wspomnienia zmarłego niedawno przywódcy chłopów chorwackich, Stefana Radicza. Ponadto znajduje się w Kijowie szereg dokumentów, pozostających w związku z pobytem Radicza w Kijowie, gdzie, jak wiadomo, zmarły polityk jugosłowiański studjował prawo. W listach i wspomnieniach tych Radicz pisze bardzo wiele o rozwoju idei walki o prawa włościaństwa chorwackiego.

ZDJĘCIA KINEMATOGRAFICZNE NA SZCZYCIE GÓRY KAZBEK. Z Tyflisu donoszą, że po kilkudniowej uciążliwej wędrówce ekspedycja Towarzystwa filmowego „Sowkino“ wraz z towarzyszącymi jej turystami gruzińskimi osiągnęła wierzchołek góry Kazbek. Przez cały czas swej oryginalnej podróży operatorzy Tow. „Sowfilm“ dokonywali zdjęć kinematograficznych. — Najwyższy punkt, na którym filmowano, wynosił 5043 metrów. Jest to pierwszy wypadek dokonania w Europie zdjęć kinematograficznych na takiej wysokości.

Na horyzoncie politycznym

Walka o krążownik „A“

Pisaliśmy już kilkakrotnie o grożącem rządowem przesileniu w Niemczech z powodu uchwały obecnego gabinetu, by przystąpić do budowy krążownika typu „A“. Uchwała ta wywołała bardzo duże niezadowolenie w obozie socjalistycznym. Wprawdzie rezolucja frakcji parlamentarnej, oraz egzekutywy partyjnej zawierała kompromis, albowiem z jednej strony wyraziła naganę socjalistycznym ministrom, którzy głosowali za budową pancernika, atoli z drugiej strony nie wyciągnęła z tego głosowania radykalnych konsekwencyj, zaznaczając, że wywołanie w obecnym momencie przesilenia rządowego byłoby bardzo szkodliwe.

Ta kompromisowa rezolucja nie uspokoiła jednakowoż wzburzenia nurtującego wśród szerokich mas, o czem świadczy zebranie partyjnych funkcjonarjuszy Berlina. Po długiej, bardzo burzliwej dyskusji uchwalono wreszcie rezolucję, która stwierdza, że budowa pancernika pozostaje w sprzeczności z taktyką socjalnej demokracji. Zgromadzeni wzywają więc posłów socjalistycznych, by dołożyli wszelkich starań celem cofnięcia tej uchwały, oraz zwołali parlament, który ma o tem zadecydować. Wniosek, by natychmiast wycofać ministrów z gabinetu, oraz zwołać nadzwyczajny kongres partji, upadł.

Zgłoszono też wniosek wyrażający niezadowolenie, „Vorwärtsowi“ centralnemu organowi partji, ale naczelny redaktor „Vorwärtsu“ Stampler zażądał, by w tej sprawie zwołano ponowne zebranie, które dopiero po wysłuchaniu wszelkich argumentów pro i contra, będzie mogło orzec, czy należy potępić „Vorwärts“, czy też nie.

Turcja i Afganistan

Pogłoski o ślubie Kemala Paszy ze siostrą Amanullah'a.

Pogłoski, jakoby prezydent tureckiej republiki Kemal Pasza miał się ożenić z córką króla afgańskiego Ammanulah'a powstały — jak już pisaliśmy — jeszcze podczas pobytu tego ostatniego w Angorze. Gdyby się te pogłoski spełniły, mielibyśmy jeszcze jeden dowód zacieśnienia się stosunków przyjaźni między Turcją a Afganistanem. Ammanullah doszedł zdaje się do przekonania, że uda mu się łatwiej przeprowadzić swe radykalne reformy, jeśli oprze się o Turcję. Król jest widocznie zachwycony reformatorską działalnością Kemala Paszy i widzi w Turcji główne państwo islamskiego świata. —

Obecnie bawi w Kabulu turecka misja wojskowa, która ma przeprowadzić reorganizację afgańskiego wojska. Pozatem mają do Afganistanu przyjechać tureccy nauczyciele, celem przeprowadzenia reform na polu szkolnictwa. To uprzywilejowane stanowisko Turcji wywołuje jednak w Afganistanie niezadowolenie duchowieństwa, które w Kemalu Paszy widzi rewolucjonistę i niszczyciela dawnych tradycyj kalifatu.

Radjostacja Ligi Narodów

Po dłuższych rokowaniach między rządem szwajcarskim a radą Ligi Narodów, nastąpiło wreszcie porozumienie w sprawie zbudowania stacji radjowej dla Ligi Narodów. Jak wiadomo, Liga Narodów żądała własnej, jej tylko do dyspozycji stojącej stacji, podczas gdy szwajcarscy rzeczoznawcy sprzeciwiali się temu żądaniu wychodząc ze założenia, że taka samodzielna stacja bez kontaktu ze szwajcarską administracją pocz[t] jest niepraktyczną. Porozumiano się w ten sposób, że stacja ma być własnością Szwajcarji i pozostawać pod jej kontrolą, ale służyć ma wyłącznie interesom Ligi Narodów.

Przegląd gospodarczy

Zadłużenie państwa wynosi 4 miljardy zł.

, sprawozdaniu p. Deweya znajduje się szereg ciekawych cyfr co do zadłużenia państwa. Wyniosło ono na dzień 30 czerwca br. z górą 4 miljardy złotych (4,107,782,534). Na tę sumę złożyły się w 93 procentach długi zagraniczne, a w 7 proc. długi wewnętrzne. W pozycji długów zagranicznych 2/3 wynoszą powojenne długi likwidacyjne oraz tzw. reliefowe, tj. w przeważającej zaciągnięte w formie surowcowej i towarowej, w pierwszych latach niepodległości. Zadłużenie na głowę wynosi więc przy przyjęciu 30 miljonowej liczby ludności 137 złotych.

Ogólno-światowy kartel cukrowy z udziałem Polski?

W najbliższym czasie odbyć ma się w Paryżu międzynarodowy kongres, który poświęcony będzie sprawie uregulowania produkcji cukru na całym świecie. I tak stworzony ma być międzynarodowy kartel, który dokładnie ustalać ma kontyngenty produkcji cukru dla poszczególnych krajów, tak, aby nigdzie nie było nadprodukcji i nie powstawała stąd dążność do szkodliwej konkurencji. Podobna konferencja odbyła się już zeszłego roku również w Paryżu i stworzono nawet już wówczas międzynarodowy kartel cukru, — jednakże wobec tego, że najważniejsi producenci cukru stanęli zdala od tego kartelu, nie odegrał on żadnego znaczenia. Obecnie przystąpić mają do kartelu wszyscy światowi producenci cukru i to nawet z tak odległych okolic, jak z Jawy i Kuby. Kartel przeprowadzić ma zniżkę produkcji cukru we wszystkich państwach i w razie niedostosowania się któregoś z kontrahentów do postanowień kartelowych, nałożone mają być na łamiącego konwencję wysokie kary. Do kartelu tego ma również wejść Polska.

Eksport towarów koszykarskich do Stanów Zjedn.

Dziwna opieszałość naszych producentów.

Rynek amerykański, którego pojemność jest olbrzymia, może być znacznie powiększony dla eksportu wytworów polskich, — gdyby był oceniany przez polskich wytwórców wyrobów koszykarskich. Import mebli koszykarskich do Stanów Zjednoczonych w roku 1926 wynosił ogółem 420.985 dolarów, przyczem na import z Polski przypada suma 5.690 dolarów, co stanowi zaledwie 1'3%. — W tym samym okresie ogólny przywóz wyrobów koszykarskich wyniósł 1,288.521 dolarów; z czego na Polskę przypada suma 33.825 dolarów (czyli 2'6%).

Dotychczasowe wysiłki eksporterów polskich w tej dziedzinie były częstokroć chaotyczne i nie potrafiły zainteresować poważniej rynku amerykańskiego wyrobami polskimi. Zarówno towar, opakowanie, jak i ceny były tego rodzaju, że nie zachęcały odbiorców tamtejszych do nawiązania stałych stosunków z polskimi producentami. Natomiast konkurencja czeska i belgijska dokładała wszelkich starań, aby zdobyć rynek amerykański.

Największem powodzeniem cieszą się w Stanach Zjednoczonych polskie kosze maglowe (owalne), oraz kosze do brudnej bielizny. Natomiast polskie meble koszykowe ze względu na swoisty rysunek, nie znalazły dotychczas szerszego zbytu na tamtejszym terenie.

Plan wprowadzenia monopolu spirytusowego w Gdańsku

Biuro prasowe Senatu Wolnego Miasta komunikuje, że w kołach Senatu rozważają plan utworzenia w Gdańsku monopolu spirytusowego. Senat w dalszym ciągu prowadzi badania na ten temat. Prawdopodobnie nie będzie zaprowadzony pełny monopol, lecz tylko monopol częściowy, bądź w formie monopolu rządowego, bądź też w formie zmonopolizowania handlu hurtowego. Położenie producentów spirytusu, zwłaszcza gorzelni wiejskich, nie uległoby żadnej zmianie, tak samo, jak położenie przemysłu wódczanego i innych gałęzi przemysłu spirytusowego. Nie nastąpiłyby także żadne zmiany w przemyśle gospodnio- szynkarskim. Komunikat Senatu zwraca wkońcu uwagę kół zainteresowanych, aby wzięły pod uwagę powyższe zamiary Senatu W. M. Równocześnie komunikat oświadcza, że zamiary Senatu są podane do wiadomości kół zainteresowanych bardzo wcześnie, a to w tym celu, aby koła te ostrzec przed nieuzasadnionemi pretensjami do odszkodowań.

RATY PODATKOWE NALEŻY PUNKTUALNIE PŁACIĆ. Zdarzało się często, iż płatnik, któremu rozłożono zaległość podatkową na raty miesięczne nie był w stanie całkiem ściśle terminu dotrzymać, tak, iż sp.źniał się o 1—2 dni. W wypadkach takich kasy skarbowe nie robiły trudności i odnośne kwoty przyjmowały, wpisując je na rachunek przy padającej raty. Obecnie ukazało się wewnętrzne zarządzenie, nakazujące ścisłe przestrzeganie terminu przez urzędników kas skarbowych, tak, iż na wypadek takiego, choćby 1-dniowego opóźnienia — grozi płatnikowi utrata dobrodziejstwa rozłożenia zaległości na raty i utrata prawa do płacenia 1% zwłoki miesięczne. We własnym interesie winni zatem płatnicy odnośne kwoty wpłacać ściśle w przypadającym dniu, gdyż późniejsze zażalenia okazują się niestety bezowocnemi wobec rygorystycznego zarządzenia.

NIE WOLNO WYSTAWIAĆ CZEKÓW BEZ POKRYCIA. Pocztowa Kasa Oszczędności przystąpiła do energicznego zwalczania rozpowszechnionego w ostatnich czasach wystawiania przez właścicieli kont czekowych w P. K. O. czeków niepokrytych. W wypadkach wystawiania czeków bez pokrycia udziela P. K. O. właścicielowi konta napomnienia, przyczem po trzeciej naganie konto ulega bezapelacyjnie zamknięciu. Oczywiście nie wyklucza pociągnięcia do odpowiedzialności karnej właściciela konta P. K. O. przez odbiorcę czeku.

PRZEPISY O ORGANIZACJI WYSTAW I POKAZÓW. Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje nowe przepisy o organizacji wystaw przemysłowych i handlowych. Przepisy przewidywać będą, komu udzielane mogą być zezwolenia na organizację wystaw. Tego rodzaju licencje przysługiwać będą w pierwszym rzędzie organizacjom specjalnym.

SPOŻYCIE ZBÓŻ CHLEBOWYCH I JAJ W POLSCE Według ostatnich zestawień statystycznych spożycie zbóż chlebowych w Polsce wynosi ponad 200 kg na jednego mieszkańca rocznie. Jaj konsumujemy przeciętnie po 42 sztuki rocznie.

PRZYWÓZ MOTOCYKLI Z AMERYKI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyznaczyło ostatnio kontygent na przywóz motocykli z Ameryki. Firmy interesowane winny wnieść natychmiast odnośne podania do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

DWA MILJONY CZAPEK DLA PERSJI. Jak wiadomo, władca Persji, Riza Khan, wydał dekret, wprowadzający europejskię przykrycie głowy. — W związku z tem bawiący niedawno w Polsce kupcy perscy zamówili u przemysłowców bielskich dwa miljony gotowych czapek, które zajmą miejsce fezów na głowach europeizujących się Persów.

O ZIMOWY ROZKŁAD JAZDY. Dnia 27 bm. w min. komunikacji odbędzie się konferencja z przedstawicielami wszystkich dyrekcyj kolei państwowych, na której zapadną postanowienia co do wniosków na tegoroczną europejską konferencję rozkładów jazdy, która odbędzie się w Wiedniu w październiku br. Na konferencji tej ministerstwo komunikacji zdecyduje o zmianach rozkładu jazdy pociąg.

ŚWIADCZENIA SOCJALNE ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwróciło się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z interwencją w sprawie należytego opłacania składek przez związki komunalne na rzecz Kas Chorych. Zdarzają się bowiem wypadki, że niektóre związki komunalne, tłumacząc się brakiem przeznaczonych na ten cel funduszów, odmawiała Kasom Chorych uiszczenia należnych składek za osoby zatrudnione w związkach i podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu. Z tego powodu Min. spraw wewnętrznych poleciło wojewodom, aby podległe im związki komunalne wstawiały do budżetu potrzebne sumy na rzecz Kas Chorych i aby uiszczały regularnie składki za ubezpieczonych.

Reforma czeskiego prawa karnego

Walka o § 144. — Zniesienie kary śmierci. — Homoseksualizm. — Euthanasia).

(-si) Donieśliśmy już, że na kongresie seksuologów w Kopenhadze, przedłożył czeski delegat dr. Rondy projekt nowego karnego kodeksu, który opracowało czeskie ministerstwo sprawiedliwości. Jeszcze w r. 1920 powołało ministerstwo specjalną komisję, składającą się z profesorów uniwersytetu i znanych praktykujących prawników celem ułożenia wytycznych dla reformy obowiązującego i po dawnej Austrji przejętego kodeksu karnego. Obecnie komisja przedkłada szerszej publiczności do dyskusji swój projekt prawa karnego o zbrodniach i wykroczeniach. Ministerstwo sprawiedliwości w Pradze zaopatrzyło ten projekt w komentarz, z którego wynika, że ministerstwo zastrzega sobie ostateczne sformułowanie po dłuższej dyskusji ze strony powołanych czynników. Ministerstwo zaznacza dalej, że nie usiłowało wcale wpłynąć na obecny projekt, ale postawiło do dyspozycji członków komisji sztab swoich urzędników, wobec czego można ten projekt uważać niejako za oficjalny wyraz obecnej czeskosłowackiej jurysprudencji.

Najciekawsze ustępy tego proponowanego kodeksu czeskiego odnoszą się głównie do walki o t. zw. paragraf 144, tj. o prawo spędzenia płodu. Projekt wychodzi z zasadniczego stanowiska, że w zasadzie należy zatrzymać sankcje karne przeciwko spędzaniu płodu, ale dopuszcza w uzasadnieniu praktyki (w danym wypadku wprost sprzecznej z ustawą) daleko idące wyjątki. „Zabicie płodu“ — taką nazwę przyjęli autorzy projektu - ma być dozwolone w wypadkach, 1) jeśli służyć ma zapobieżeniu ewentualnej śmierci, albo ciężkiego uszkodzenia na zdrowiu u kobiety brzemiennej, 2) Jeśli macierzyństwo jest rezultatem zgwałcenia, lub shańbienia, albo też jeśli dopuszczono się nadużycia na dziewczynie poniżej lat 16. 3) Jeśli zachodzi obawa, że dziecko, które ma się urodzić będzie albo fizycznie albo duchowo obciążone. 4) Jeśli kobieta jest już matką trojga dzieci żyjących, o których utrzymanie dbać musi, albo też conajmniej pięć razy już rodziła, a w obu tych wypadkach nie można od niej żądać ze względu na jej stosunki, by dziecko wydała na świat.

W każdym razie zadecydować o tem musi we wszystkich wypadkach lekarz a wszelkie zabiegi muszą też być dokonywane przez lekarzy.

Projekt przewiduje też zniesienie kary śmierci, oraz przeprowadza pewne reformy paragrafów, tyczących się homoseksualizmu. Mianowicie homoseksualizm sam przez się nie jest karygodny, jeśli w grę wchodzi osoba powyżej lat 18 i jeśli nie jest zawodowo wykonywany. Wreszcie wprowadza projekt tzw. „euthonasję“. Odnośny paragraf brzmi: „Jeśli winny zabija drugiego z miłosierdzia, by przyspieszyć jego nieuchronną, a bliską śmierć i w ten sposób zaoszczędza mu okrutnych, nieuleczalną chorobą spowodowanych cierpień, dla których niema ratunku w takim wypadku sąd może wydać wyrok uwalniający“.

Narazie jest to tylko projekt, który po przeprowadzeniu dyskusji zostanie przedłożony czeskiemu parlamentowi.

Francuski skarb państwa jest najbogatszym na świecie?

Rząd republiki francuskiej zarządził dokładną inwentaryzację całego swego nieruchomego majątku. Okazało się, że francuski rząd jest najbogatszym chyba na świecie, albowiem jego majątek wynosi 22 miljardy franków. Oto odnośne cyfry w miljonach franków: Wielka Opera 250, Opera Comique 14, Teatr Odeon 5, Palais Bourbon 66 Grand Palais 60, Luxenburg 150, Institut de France 12, College de France 8, Ecole Normale Superieure 12, Akademja sztuki 35, Mennica 17, Muzeum Cluny 13, Hotel des Invalides 200, Louvre 5000 franków.

Majątek państwa we Francji wynosi 21.569.152.500 w kolonjach 303.639.000, ... 153.?05,000, razem w. c 22,026,294,500 franków.

PRZEGLĄD PRASY ŻYDOWSKIEJ

Sekta liberalnych Żydów

Więźniowie rytuału. — Modlitwy po niemiecku i po angielsku. — Osamotnieni liberalni Żydzi. — Drogowskaz sjonistyczny.

Na marginesie kongresu liberałów żydowskich, odbytego w Berlinie, przytaczają pisma szereg ciekawych szczegółów, dotyczących ideologji i dążeń liberałów żydowskich. — „Haint" podkreśla jeden charakterystyczny moment:

„Cały żydowski liberalizm stworzono w dużej mierze, jako protest przeciw rytuałowi, przeciwko skostniałemu dogmatyzmowi. Liberalizm wychodził z zamierającego ghetta na światło i żądał, by dostosować się do świata i zerwać z martwymi zwyczajami religijnymi. Minęło 80 lat i ten sam liberalizm ma wprawdzie do zanotowania dużą bojowość i pewnego rodzaju pozytywną funkcję w historji żydowskiej, ale w jednym szczególe zdarzyło się z liberalizmem to, czego nie oczekiwał: został sam zwyciężony przez swój — rytuał".

Każde zebranie, wedle relacji z kongresu, rozpoczynało się i kończyło modlitwą i to modlitwą w języku danego delegata.

Kongres liberałów był, zdaje się, jedynym kongresem żydowskim, na którym nie było sporów na temat języka obrad, ale dochodziło przy tem do ciekawych paradoksów:

„Liberałowie chcieli zbliżyć ludzi do religji i starali się, by Żydzi rozumieli modlitwy. Stąd odbywanie modlitw w języku danego kraju. Ale właśnie na tym ołtarzu złożono jako ofiarę wzajemne porozumienie się Żydów. Wydaje się bowiem dziwnem, kiedy rano modlitwa jest niemiecka, albowiem modli się rabin niemiecki, a wieczorem modlitwa angielska, albowiem modli się rabin angielski".

Jest to tylko drobny szczegół, ale bardzo charakterystyczny dla poznania celów i dążności Żydów liberalnych.

Na kongresie liberałów mówiono stosunkowo dość dużo o chrzcie i o „przemianie" zwyczajów żydowskich. Był czas, kiedy ruch reformacyjny doprowadził do upadku żydostwa:

„Drugie, czy trzecie pokolenie reformatorów przyjmowało chrzest. Inni rozwijali ideologję asymilacji tego religijnego i narodowego indyferentyzmu, którego dziedzictwo panuje jeszcze po dziś dzień nad mentalnością Żydów zachodnich i amerykańskich. A kiedy powstał ruch odrodzeniowy, Żydzi „reformowani" tzw. Tempel-Juden i ich kaznodzieje byli pierwszymi gnębicielami sjonizmu.

Minęły lata i sjonizm zdobył władzę wśród żydostwa. Co więcej! Sjonizm zdołał spełnić zadanie, które z początku było marzeniem liberalnych Żydów, zlikwidował mianowicie w dużej mierze przepaść panującą od dwóch tysięcy lat, między Żydami a narodami świata. Liberalne żydostwo pozostało bez pracy. Buja w niebiosach, które nie są niebiosami i tańczy około Boga, który nie jest Bogiem. Nastąpiła pustka i bezcelowość. Odczuto, że żydostwo liberalne jest samotne na szerokim świecie. Obóz liberałów został rozbity. Ile synagog reformowanych — tyle modlitewników, ile rabinów — tyle światopoglądów.

Tak przedstawia się dzisiejszy liberalizm żydowski.

Zasadniczy cel konferencji berlińskiej widzi „Moment" w następującej okoliczności:

Cała konferencja została zwołana nie dla pozyskania nowych członków dla liberalizmu żydowskiego, lecz dla proklamowania przed światem, a w szczególności przed Żydami hasła: My Żydzi liberalni nie jesteśmy w duszy gorszymi Żydami od inych. Kiedy bije się Żydów boli nas i chcemy uczynić wszystko, by bronić Żydów, kiedy Żydów się poniża czujemy się i my poniżonymi, choć zajmujemy najwyższe stanowiska w różnych krajach. Nie powiedziano tego wyraźnie, lecz to jest właściwa treść różnych przemówień wygłoszonych na konferencji.

Coprawda trudno było się dopatrzeć owego wyciągania dłoni do całego żydostwa, jakie widzi p. Cajtlin. Konferencja berlińska czyniła bowiem wrażenie zebrania jakiejś sekty żydowskiej pozostającej w luźnej łączności z resztą żydostwa. Niewątpliwie najjaśniejszym jej punktem i najwyraźniejszym drogowskazem była odezwa sjonistów, członków organizacji liberalnych Żydów, wzywająca do zerwania ze skostniałym dogmatyzmem i do zainteresowania się wielkim problemem odrodzenia narodowego żydostwa.

ODGŁOSY

Endecja — stronnictwem „kolonizacyjnem"...

Dziennik angielski „Manchester Guardian" zamieścił przed paru dniami artykuł wstępny pt. „Dreams of Empire" („Sny o mocarstwie"), w którym ironizuje na temat polskich tendencyj kolonizacyjnych.

„Polska uważa się za wielkie mocarstwo, a że wielkie mocarstwo musi mieć kolonje, więc w polskiem Ministerstwie Handlu i Przemysłu została utworzona specjalna sekcja dla uzyskania kolonij zamorskich. Co ta sekcja robi — pisze dziennik — nie jest jasne, lecz wiadomo, że stronnictwo kolonizacyjne jest b. aktywne. Ostatnio stronnictwo to wybrało sobie niemiecki Kamerun dla zaspokojenia marzeń imperjalistycznych i jako odpowiednie miejsce dla tysięcy emigrantów polskich. Zdobycie kolonij — zdawałoby się — winno odpowiadać Marsz. Piłsudskiemu, lecz stanowisko czynników oficjalnych sprawie tej nie jest sprzyjające. Polska oficjalna dąży raczej do zdobyczy ekonomicznych i do zapewnienia miejsca dla swej emigracji bez zaprzątania sobie głowy sprawą zdobycia suwerenności nad nowemi terenami. To „narazie" musi zadowolić kolonistów polskich i mogą oni tylko marzyć o ziszczeniu się kiedyś imperjum zamorskiego".

Jak widzimy, różni publicyści endeccy, którzy wszczęli niedawno wielki „tam-tam" kolonjalny, wyrządzili istną niedźwiedzią przysługę państwu polskiemu, dostarczając zagranicznej prasie tematu do złośliwych uwag na temat imperjalizmu i zaborczości polskiej. Dobrze się więc stało, że sfery urzędowe zdementowały pogłoski o utworzeniu w Ministerstwie Handlu specjalnego urzędu dla uzyskania kolonij. Skończy się może cały ten rwetes kolonjalny na zdobyciu przez endecję nowej zaszczytnej nazwy: — stronnictwa „kolonizacyjnego" i to — w przeciwieństwie do czasów wojennych i obecnej rzeczywistości — aktywnego....

(m)

Program nauki religji żydowskiej

w szkołach powszechnych

Nauka języka hebrajskiego i historji żydowskiej

Ministerstwo oświaty ogłosiło dokładny program nauki religji żydowskiej w państwowych szkołach powszechnych. Program obejmuje siedm kursów zgodnie z zamierzoną reformą szkolnictwa powszechnego. Ministerstwo wzięło pod uwagę żądania żydowskich sfer naukowych i uwzględniło częściowo program nauczania języka hebrajskiego i historji żydowskiej obok przepisów religijnych i modlitw.

Pierwszy rok nauki obejmuje wyłącznie zasady religijne i historję Żydów do wyjścia z Micraim. Pozatem program przewiduje naukę kilku modlitw. Drugi rok nauki obejmuje okres i działalność Mojżesza, szereg modlitw i naukę o świętach żydowskich. W trzecim okresie zaznajomią się uczniowie z historją żydowską od Jozuego do podziału państwa żydowskiego po śmierci króla Salomona, następnie ze zwyczajami i przepisami religijnemi. Czwarty kurs obejmuje okres historji do pierwszego zburzenia świątyni w Jerozolimie i zaznajomienie się ze świętami narodowemi (Chanuka, Purim, Posty). Na piątym kursie zaznajomią się uczniowie z historją do drugiego zburzenia Jerozolimy, następnie z zasadami Flitin, Bar-Micwa itd. Szósty kurs obejmuje naukę historji do Izaaka Abarbanela, przy szerszem uwzględnieniu takich postaci, jak Jehuda Halewi, Bambam i takich wydarzeń, jak inkwizycja, Maranowie itp. Zamiast modlitw i przepisów religijnych, uczniowie zaznajomią się z niektóremi rozdziałami Biblji. Na siódmym kursie rozpocznie się nauka historji żydowskiej od XVI stulecia, aż do czasów obecnych, ze szczególnem uwzględnieniem historji Żydów w Polsce i udziału Żydów w powstaniach polskich. Z postaci historycznych zaznajomią się uczniowie z dziejami Sabataja Zwi, Baalszem-Tow, Gaona wileńskiego, Mojżesza Mendelschna, Pinskera, Herzla, Achaad Haama, a z literatury hebrajskiej z Mapu, Smoleńskinem, Bialikiem, Mendelem, Perecem itd. Z problemów historycznych obejmuje program okres Haskali, pogromy rosyjskie itd. Pozatem projekt przewiduje naukę Biblji i Pirkej Abot.

Od drugiego roku szkolnego ma być wprowadzona nauka języka hebrajskiego, albowiem ministerstwo uznało, że bez znajomości języka hebrajskiego młodzież nie będzie mogła zaznajomić się z oryginałem Biblji i modlitw.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się program nauki religji żydowskiej w szkołach powszechnych. Realizacja tego programu zależy oczywiście w dużej mierze od sił nauczycielskich i od ilości godzin przeznaczonych na naukę religji. Jeśli chodzi o siły nauczycielskie to należy zaznaczyć, że pod tym względem posiada szkolnictwo polskie niezbyt chlubne tradycje. Stanowisko nauczycieli religji żydowskiej zajmowali doniedawna, a zajmują często i teraz nauczyciele nieposiadający odpowiednich kwalifikacyj do tej nauki. Pomijamy już konieczność gruntownej znajomości języka hebrajskiego, bez którego trudno wyobrazić sobie naukę religji żydowskiej, to zachodzi w danym wypadku także potrzeba należytego ujęcia nauki religji żydowskiej. Oczywiście niema mowy, by program ten dał się należycie zrealizować w ramach jednej godziny tygodniowo przeznaczonej na naukę religji. Rzeczą gmin żydowskich i żydowskiej reprezentacji sejmowej będzie poczynić starania, by dla religji żydowskiej przeznaczono taką ilość godzin, jaką przeznacza się dla innych religji.

Z głosów prasy zagranicznej o konflikcie polsko-litewskim

Cała prasa zagraniczna poświęca wiele miejsca konfliktowi polsko-litewskiemu w związku z ostatnią wymianą not, oraz w obliczu nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów.

Holenderski „De Telegraaf" zamieszcza artykuł p. t. „Decydująca sesja Rady Ligi", w którym między innemi omawia kwestję litewską. Autor powiada, że sesja ta będzie decydującą dla prestige'u Rady. Rada zdaje się nareszcie rozumieć, że w kwestji litewskiej należy teraz powiedzieć ostatnie słowo. Autor wskazuje na jednomyślność opinji świata, skierowanej przeciw Litwie, nawet prasa niemiecka zrozumiała niebezpieczeństwo i teraz ma Litwa za sobą jedynie Moskwę. Autor powiada, że słowa, które powiedziane były w czerwcu, powinna była Rada powiedzieć w marcu, a w czerwcu obrócić już je w czyny. Autor wylicza prowokacje Waldemarasa i powiada, że Rada nareszcie się zaniepokoiła. Dalsze zwlekanie mogłoby natychmiast wywołać konflikt. Teraz lub nigdy. Rada Ligi, pod kierownictwem Procope, znającego doskonale problemat polsko-litewski, ma teraz zabrać głos. — Chmury obecne są tem groźniejsze, iż poza niemi czerwony Kreml trzyma w pogotowiu błyskawicę.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant" zamieszcza krótki artykuł, w którym wskazuje na złą wolę Litwy i niechęć doprowadzenia do skutku rokowań. Odrzucenie inicjatywy rokowań w Genewie jest tem bardziej dziwne, że kongres legjonistów powstrzymał się od wszelkiej demonstracji przeciw Lidze.

„Gazette de Lausanne" w artykule o zatargu polsko-litewskim pisze między innemi: „Waldemaras jest usposobienia gwałtownego, a zarazem jest on fantastą. Jego taktykę można nazwać bluffem. Udaje się ona niekiedy w pokorze, — a rzadziej w stosunkach międzynarodowych, — ale jeżeli dotąd pozwalała mu ona utrzymywać przy władzy, okazać się może mniej pewna na przyszłość".

„Litwa jest małem państewkiem, a Polska — dużem państwem. Sympatje Szwajcarji idą zawsze ku słabym, ale nie dość być słabym, aby mieć słuszność. Polityka Waldemarasa jest polityką złej woli. Ktoś go podżega, ale kto? Wahamy się powiedzieć, że Berlin. Postępowanie Wilhelmstrasse jest lojalne. Skądinąd wiadomo, że Moskwa otwarcie popiera Waldemarasa, a znając stosunki niemiecko sowieckie, można zrozumieć, że prasa niemiecka nie występuje przeciw Litwie, aby nie alarmować Moskwy".

Japonja, Mandżurja i — nafta

Mimo układu Chin z Ameryką i ewentualnego traktatu z Anglją, Japonja nie może się zdecydować na udzielenie swego poparcia Mandżurji i jej rządowi w kwestji przyłączenia się do nowych Chin zjednoczonych i oddania się centralnemu rządowi w Nankinie.

Wśród wielu objekcyj i trosk o zachowanie swego wpływu i interesów w Mandżurji, odgrywa w Japonji rolę pierwszorzędną i dominującą w polityce, stosowanej wobec Mandżurji — nafta. Albowiem Mandżurja posiada bogate pola naftowe i tylko produkcja szybów mandżurskich mogłaby wyzwolić Japonję z zależności od Stanów Zjednoczonych pod względem dostawy i zaopatrzenia w naftę, produkt niezbędny dzisiaj zwłaszcza dla państwa, posiadającego dużą flotę handlową i wojenną, oraz flotę napowietrzną, nie mówiąc już o przemyśle automobilowym. Z kwestją nafty związana jest jaknajściślej kwestja zdolności i możności obronnych każdego kraju, zwłaszcza takiego państwa wyspiarskiego par excellence, jak Japonja.

Jak więc wygląda przemysł naftowy i konsumcja nafty i jej pochodnych w Japonji? Rozwój i aktywność przemysłu naftowego w Japonji datuje się od roku 1890, osiąga jednak właściwy poziom dopiero w roku 1912. Maximum natężenia produkcji osiągnięte zostało w roku 1916 przy wydobyciu 430.000 ton. Od tej chwili produkcja zaczyna się stale zmniejszać, ustalając się na poziomie 270.000 tonn (1926 r.). W tym samym czasie zaznacza się stały wzrost kosztów eksploatacji. To też wzrost inwestowanych w przemyśle naftowym kapitałów wynosi w ciągu 3 lat tylko prawie 40 miljonów yen (68 milj. yen w 1921 — 108 milj. yen w 1924).

Produkcja lokalna nafty w Japonji nie wystarcza na pokrycie potrzeb konsumcji. Japonja konsumuje rocznie około 800.000 ton nafty, do czego należy dodać jeszcze 300.000 ton, nabywanych przez marynarkę japońską zagranicą. Tak więc 3/4 ogólnej sumy konsumowanej nafty musi być nabywane zagranicą, co uzależnia Japonję w tej dziedzinie od krajów obcych.

W celu uniezależnienia się od producentów zagranicznych Japonja forsuje eksploatację i produkcję szybów naftowych na północnym Sachalinie, odstąpionym jej przez Rosję. Ale produkcja ta nie daje więcej nad 60.000—70.000 ton rocznie, wobec zupełnego zastoju w pracy podczas surowej zimy północnej, panującej w tej części Sachalinu. Pozatem rząd japoński utworzył w celu dokonywania próbnych wierceń i badań komisję specjalną naftową w roku 1926, która podzieliła cały kraj na 25 dystryktów, gdzie prowadzone są poszukiwania i próbne wiercenia.

Pewne nadzieje pokłada się też na Formozę, gdzie spodziewać się można odnalezienia pól naftowych. Cała produkcja szybów naftowych na Sachalinie i na Formozie zakontraktowana jest zgóry przez ministerstwo marynarki.

Wszystko to jednak nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb Japonji, a tem bardziej na uniezależnienie jej floty morskiej i napowietrznej od importu nafty z zagranicy. To też troska o zapewnienie sobie dostatecznych źródeł niezbędnego surowca w postaci ropy naftowej wpływa w pierwszym rzędzie na linję polityki japońskiej w kwestji mandżurskiej, co stawia znów Japonję w kolizji nietylko wobec Chin nowych, dążących do zjednoczenia, ale i Stanów Zjednoczonych, które swą deklaracją w pozostawieniu wolnej ręki rządowi Nankingu przekreśliły całą dotychczasową politykę mocarstw w stosunku do Chin i wystąpiły otwarcie w obronie programu i haseł nowo tworzącego się narodowego państwa chińskiego pod egidą Kuo-Ming-Tangu i rządu centralnego, zorganizowanego przez „południowców" chińskich.

Nowy ustrój sądów powszechnych

Dnia 1 stycznia 1929 roku wchodzi w życie ustawa o ustroju sądów powszechnych. W związku z tem Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje szereg rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy, a mianowicie w sprawie sądów dla nieletnich, w sprawie trybu wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, grodzkich i pokoju, w sprawie prokuratorów, w sprawie organizacji aplikacji sądowej, egzaminu sędziowskiego, oraz praw i obowiązków aplikantów, w sprawie ustroju i zakresu działania sekretarjatów sądowych, prokuratorskich, oraz innych urzędów administracji sądowej, tudzież warunków przyjmowania urzędników kancelaryjnych, w sprawie niszczenia aktów sądowych, wzgl. ędnie przekazywania ich archiwom, oraz szereg mniej ważnych. Wszystkie te rozporządzenia będą stopniowo ogłaszane, poczynając od końca września b. r.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. R. KRYNICA: Anonimów nie zamieszczamy.

TH. GŁOGÓW: Tylko czytelne i pochodzące z ramienia lokalnego kom. Org. sjon.

R. D. DĘBICA: Mandaty uzyskują: Nr. 1 — 1, Nr. 2 — 1, Nr. 3 — 2, Nr. 4 — 1, Nr. 5 — 3. Ostatni mandat przypada zblokowanym listom Nr. 1 i 3, które razem mają 3 mandaty, podczas gdy zblokowane listy 2 i 4 otrzymują po 1 mandacie.

Wiadomości z kraju

POWRÓT PORUCZNIKA KALINY DO WARSZAWY. Dnia 23-go bm. powrócił z Bagdadu do Warszawy, porucznik Kalina i w godzinach przed południowych wraz z sierż. Kłosinkiem, uczestnikiem tragicznego lotu Warszawa—Bagdad, zameldował się u szefa departamentu lotnictwa M. S. Wojsk., pułk. Rayskiego. Porucznik Kalina i sierż. Kłosinek byli serdecznie witani przez grono kolegów.

ZNAKI POŁUDNIKA NA ZIEMIACH POLSKI. Wzorem zagranicy wydział miernictwa Ministerstwa Robót Publicznych ustawił cały szereg sygnałów sieci południka geograficznego Morze Lodowate — Przylądek Dobrej Nadziei w tym odcinku, który biegnie przez terytorjum Polski.

RABIN - BOHATEREM AFERY DOLAROWEJ Rabin Michalina pod Warszawą L. Malcberg i sołtys gminy I. Strzeszak wyłudzili od rzezaka Cyterszpilera z Warszawy pewną sumę dolarów za przyznanie mu stanowiska rzezaka w Michalinie. Kiedy Cyterszpil udał się do Michalina dla objęcia posady, okazało się, że posada ta jest zajęta. Sprawa oparła się o sąd rabinacki a następnie o sąd cywilny. Rabina Malcberga i sołtysa Strzesak aresztowano.

KRADZIEŻ TOR. Donoszą z Mołodeczna, iż w nocy z 21 na 22 bm. dokonane zostało przez nieznanych sprawców włamanie do synagogi żydowskiej w Mołodecznie. Łupem złodzieja padły trzy egzemplarze Tory wartości 15 tys. Jako domniemany sprawca włamania podejrzany jest młody Żyd, który od kilku dni objeżdżał teren powiatu. Dochodzenie wstępne wykazało, iż podejrzany osobnik usiłował dokonać włamania do synagogi w Kraśnem nad Uszą, gdzie go jednak spłoszono. W dniu poprzedzającym kradzież w Mołodecznie stwierdzono, iż kupował on walizkę prawdopodobnie w celu ukrycia łupu. Władze śledcze są już na tropie złodzieja.

ZA URZĄDZENIE POCHODU KOMUNISTYCZNEGO. Sąd okręgowy w Białymstoku rozważał sprawę Benjamina Szustra, Ryfki Surażskiej, Cyryli Szachnowiczówny i Belki Kańczukówny za zorganizowanie w dn. 4. września 1927 r. pochodu młodzieży komunistycznej w Białymstoku.

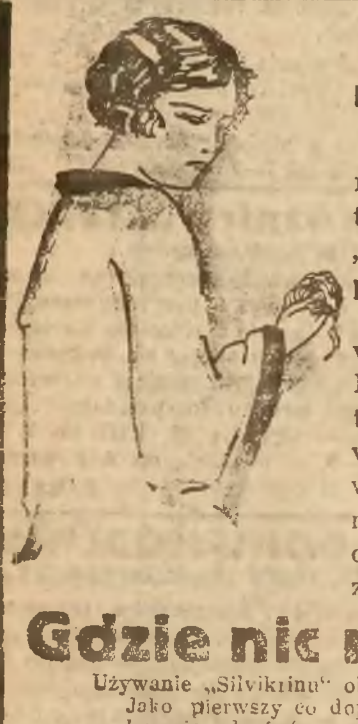
W sprawie tej zapadł wyrok, skazujący Benjamina Szustra na 6 lat ciężkiego więzienia. Szachnowiczówna i Kańczukówna są uniewinnione.

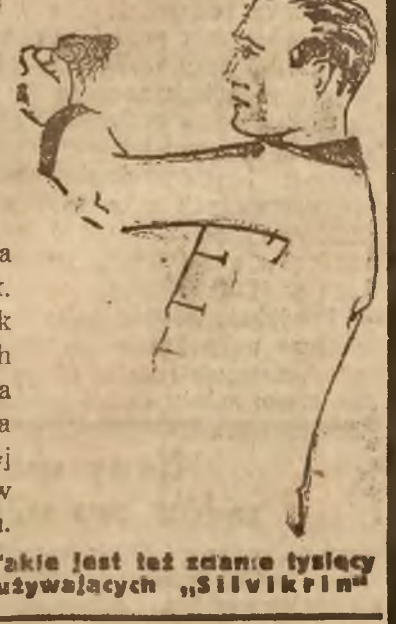
STRASZNY WYPADEK SAMOLOTOWY. Onegdaj wieczorem na polach pod Józefowem zmuszony był lądować samolot wojskowy zdążający do Warszawy. Na pomoc pilotowi pospieszył samolot z Warszawy. Na miejscu, wokół zepsutego samolotu, zebrał się tłum gapiów. Lotnik, lecący z Warszawy, nie mając gdzie wylądować, zniżył lot i dał kilka ostrzegawczych znaków. Tłum rozstąpił się. Co ciekawsi jednak wysunęli się na front i nie baczni na grożące im niebezpieczeństwo, pozostali na drodze lądującego samolotu. Skutki były fatalne. Skrzydłem samolotu została potrącona 16-letnia uczenica 8 klasy gimnazjum w Warszawie Janina Bochenkówna i 25-letnia służąca Filomena Lament. Obie odniosły ciężkie rany głowy. Przewieziono je momentalnie do Warszawy i umieszczono w szpitalu. Tam, w 15 minut po przywiezieniu, Bochenkówna zmarła. Stan zdrowia Lament bardzo ciężki.

TRĘDOWATA — POD OPIEKĄ DOMOWĄ? Z Warszawy donoszą: Przed kilkoma miesiącami sprowadzono do Szpitala św. Łazarza chorą niejaką Praskowję Kulkową u której skonstantowano trąd. Po dziś dzień pozostaje ona w izolacji, albowiem niema w Polsce kolonji trędowatych, dokądby ją można było odesłać. Mąż chorej zwrócił się do Wydziału Szpitalnictwa z prośbą o wydanie pacjentki, którą się chce sam opiekować. Wobec tego, że przebieg choroby jest niezbyt ostry i że otoczeniu nie grozi niebezpieczeństwo o ile chora będzie w domu, Wydział zwrócił się do Ministra Spraw Wewnętrznych z zapytaniem, czy może chorą wydać, albowiem stała izolacja okropnie działa na jej stan psychiczny. Mąż chorej zamierza wywieźć ją do Wiednia.









KRONIKA

Wschód słońca 4 m 35	SIERPIEŃ 25 Sobota 9 Elul 5688	Zachód słońca 18 m. 40

Kto może być lekarzem Kasy Chorych

Specjalna Komisja Kas Chorych ustaliła ostatnio następujące zasady co do przyjmowania lekarzy:

„Kasy chorych przy obsadzaniu wakujących stanowisk lekarskich winny przyjmować lekarzy, któ rzy wykażą conajmniej dwuletnią praktykę lekarską w szpitalu. W ciągu tych dwóch lat praktyki szpitalnej lekarz powinien zapoznać się z interną, pedjatrją i chirurgią. Pożądane jest zaznajomienie się również z innemi specjalnościami. Na stanowiska lekarzy specjalistów Kasy Chorych powinny przyjmować lekarzy, którzy poza rokiem pracy szpitalnej, przewidzianym w ustawie, mają za sobą praktykę w danej specjalności w klinice lub w oddziale szpitalnym, zaświadczone przez szefa kliniki lub oddziału w granicach od lat dwóch do czterech, zależnie od specjalności. Przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych w szpitalach i sanatorjach kasowych specjalistom należy stawiać wyższe wymagania z uwzględnieniem zdolności administracyjnych. Dla lekarzy naczelnych Kas Chorych wymagana jest, obok uzdolnień administracyjnych, dłuższa praktyka lekarska".

W sprawie emigracji do Argentyny

Urząd Emigracyjny zwiększył od dn 1-go sierpnia br. ilość wydawanych zaświadczeń na paszporty emigracyjne na wyjazd do Argentyny o 200, tj. do wysokości 710 zaświadczeń tygodniowo, z czego Biuro Paszportowe Urzędu Emigracyjnego w Warszawie wydaje 475 zaświadczeń. Ekspozytura Urzędu we Lwowie 235. Z liczby tej wyłączeni są emigranci tzw. kategorji uprzywilejowanej, do której należą osoby, jadące do krewnych, lub mające w inny sposób zapewnioną zgóry możność utrzymania się.

W prasie warszawskiej ogłosił poseł polski w Argentynie p. Mazurkiewicz wywiad o możliwościach emigracji do Argentyny. Poseł Mazurkiewicz radzi ostrożność przy emigracji. Największym działem zarobkowym są w Argentynie roboty budowlane (budowa mostów, szos i dróg — ze względu na rozwój automobilizmu) i kolejowe (budowa linji kolejowych). Tendencja rządu jest zwiększenie sieci linji kolejowych rządowych, gdy i prywatne przedsiębiorstwa też budują koleje. Roboty te przyciągają największą liczbę pracowników-wychodźców. Mogą też oni znaleźć pracę w kamieniołomach, przy karczowaniu lasów itp.

Ćwiczenia rezerwistów

Zwolnieni od zgłaszania się na odbywające się obecnie ćwiczenia wojskowe są następujący rezerwiści szeregowi i podoficerowie:

1) ci, którzy otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1929 na skutek podań wniesionych do PKU, 2) ukończyli w roku bież. przepisaną służbę w wojsku stałem i zwolnieni zostali do rezerwy lub stale urlopowani, 3) odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia, 4) wyłączeni są od spełnienia obowiązków służby wojskowej decyzją właściwej władzy wojskowej na mocy art. 9. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, lub znajdują się w areszcie śledczym, albo odbywają karę pozbawienia wolności w areszcie, w więzieniu, domu poprawy lub twierdzy, 5) na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę, 6) posiadają niebieskie karty mobilizacyjne, 7) pełnią służbę czynną w policji państwowej, 8) są czasowo zwolnieni na wypadek „mob." na przeciąg 12 miesięcy.

Rezerwiści objęci rozkazem o powołaniu na tegoroczne ćwiczenia, którzy do 25 sierpnia nie otrzymają kart powołania na ćwiczenia, względnie któ rzy z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli ćwiczeń w r. b., winni zgłaszać się najpóźniej do 10 września br. do właściwej PKU w godz. od 9 do 12, gdzie otrzymają karty powołania. Rezerwiści, czasowo przebywający na terenie obcej PKU, winni zgłaszać się do tej PKU, na obszarze której czasowo przebywają, przyczem przy zgłoszeniu muszą okazać dowód czasowego meldunku, dokonanego w urzędzie meldunkowym magistratu. W interesie rezerwistów leży jaknajwcześniejsze zgłoszenie się po 25 sierpnia br. do PKU po odbiór kart powołania, aby uniknąć zbyt wielkiego skupienia w ostatnich dniach zgłaszania.

—o—

— **JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się w objętości 16 stron druku.

—o—

— **ODPOWIEDZIALNOŚĆ RODZICÓW ZA PRZEWINIENIA MAŁOLETNICH.** Władze administracyjne wyjaśniły okólnikiem urzędom państwowym i samorządowym, że w wypadku przekroczeń administracyjnych, popełnianych przez małoletnich, pociągani mają być do odpowiedzialności rodzice. Wszelkie skutki, wynikające z tytułu zasądzenia karno- administracyjnego, ponoszą rodzice.

— **DODATKOWE SZCZEPIENIE.** Aby dać sposobność poddania się szczepieniu, względnie ponownemu szczepieniu wszystkim tym mieszkańcom Krakowa, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli się zaszczepić podczas wiosennego szczepienia, magistrat urządza dodatkowe szczepienie od ospy od dnia 1. września do 30 września br. codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 11-tej do 12-tej przed południem w Miejskim Urzędzie Zdrowia (Gmach Magistratu na parterze).

— **BEZPŁATNE WIZY DLA POLSKICH ROBOTNIKÓW.** Państwowy Urząd Emigracyjny przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej pertraktuje obecnie z władzami francuskiemi w sprawie zupełnego zniesienia przez konsulaty francuskie w Polsce opłat za wizy, wydawane obywatelom polskim udającym się na robotę do Francji. Bezpłatne wizy wjazdowe do Francji przysługują już większości państw europejskich.

— **KARYGODNY WYBRYK.** Donoszą nam z Dobczyc, że w nocy z wtorku na środę 22 bm. dom Chaima Engla w Rynku tamtejszym był widownią przykrego zajścia. Przed dom zajechał o godz. 1/2 2-giej w nocy samochód, z którego wysiadł jakiś młody oficer i dobijając się gwałtownie do drzwi i okien, domagał się sprzedaży benzyny. Kiedy domownicy zbudzeni ze snu zebrali się i udali się do sklepu, by wydać benzynę, osobnik ów „odmyślił się" i zażądał — oliwy. Posłuszny Engel wydał żądany litr oliwy, jednak zamiast zapłaty otrzymał — kilka mocnych uderzeń po głowie od krewkiego pasażera, który pobił również syna Engla, nadbiegłego na krzyk ojca. Po tej oryginalnej „zapłacie" auto szybko oddaliło się. Jak poszkodowany stwierdził, auto nosiło Nr. Kr. 5209 i jest własnością Konstantego Romera z Krzyszkowic pow. Myślenice. Oczekujemy, że zajściem powyższem zajmie się bliżej żandarmerja wojskowa i policja.

— **W SPRAWIE WYPADKU SAMOLOTU SANITARNEGO** pod Olkuszem, o którym wczoraj donieśliśmy, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że po wylądowaniu samolotu pod m. Olkuszem okazało się, że motor nie pracował dokładnie wskutek zaoliwienia świec. Wobec tego chorą p. Cisowską odwieziono autem przybyłem z Krakowa, a telefonem dano znać do 2-go pułku lotniczego w Krakowie, aby karetka pogotowia ratunkowego, oczekująca na chorą na lotnisku, wyjechała naprzeciw celem wygodnego odwiezienia chorej do Krakowa, co też uskuteczniono. W międzyczasie chor. pil. Cagasek po oczyszczeniu świec odleciał z powrotem do Krakowa i wylądował o godzinie 6-tej popołudniu w Rakowicach. Nie było więc wypadku z samolotem sanitarnym, tylko dla zupełnego bezpieczeństwa chorej, odwieziono ją autem do Krakowa, a samolot sam powrócił.

— **WYPADKI PRZY PRACY.** Elektromonter Roman Kostrzyń zam. przy ul. Modrzejówka 1. 8, pracując przy zakładaniu przewodów elektrycznych spadł z wysokości 5 m. i doznał silnego potłuczenia. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

W fabryce kabli w Płaszowie spadł z rusztowania Józef Janota (lat 28) robotnik, przyczem doznał wstrząsu mózgu. Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwego do szpitala.

— **NAJECHANA PRZEZ ROWERZYSTĘ** w Rynku gł. została wczoraj w południe Marja Żelenkówna (lat 20) i doznała obrażeń na obu nogach. — Również opatrzył lekarz pogotowia Władysława Steyera (lat 28) elektromontera potrąconego przez samochód, oraz Teofilę Gąsior (lat 40), służącą, która najechała dorożka.

— **OSOBLIWY „DOBROCZYŃCA".** Policja aresztowała Jana Kolasińskiego (lat 57), bez stałego miejsca zamieszkania za oszustwa popełnione przez wyłudzanie pieniędzy pod pretekstem starania się o zapomogi dla biednych. Kolasiński chodząc po mieszkaniach biednych obiecywał, że w razie otrzymania 5 zł. na opłatę stemplową wystara się o zasiłek. Nadto aresztowano Jana Zonta za oszustwa popełnione przez pobieranie tytołniu na cudze rachunki.

— **ZAOPATRZYLI SIĘ W 10 TYSIĘCY CYGAR!** Policja aresztowała Franciszkę Dyrdę (lat 20), Józefa Kuciela (lat 24), Serkowskiego Jana (lat 27), Jana Krzemienia (lat 27), Jana Fabera (lat 26), Majera Grossa (lat 36), Ryszarda Deresiewicza (lat 29) z Krakowa i Stanisława Kanię z Tarnowa za kradzież kolejową, dokonaną w nocy z 15 na 16 bm. na dworcu towarowym w Krakowie. Wymienionym odebrano 10650 cygar różnego gatunku i 15 kg. tytoniu.

— **SPŁOSZONY ZŁODZIEJ.** Ubiegłej nocy pełniący służbę posterunkowy zauważył w ogrodzie przy ul. Grzegórzeckiej podejrzanego osobnika. Gdy począł go ścigać osobnik ten porzucił kasetkę skradzioną u Michała Wolińskiego i swój płaszcz, poczem zbiegł.

— **ARESZTOWANO** Franciszka Cyganka, szer. 40 pp. za dezercję. — Fryca Aleksandra, lat 23, bez stałego miejsca zamieszkania pod zarzutem kradzieży 450 zł. na szkodę N. Niemca w Schronisku Br. Albertów.

—o—

— **ZABAWA W KRYNICY.** Dziś odbędzie się w Krynicy w sali willi „Trzy Róże" wielka zabawa na rzecz Ż. F. N. Początek o godz. 9,30 wiecz. Stroje spacerowe, liczne niespodzianki. 4528

—o—

— **SAMOPOMOCOWA KASA POŻYCZKOWA** Związku Żyd. Urz. Pryw. wzywa swych członków udziałowców, którzy mimo upływu terminu udziału nie wpłacili, by możliwie w najkrótszym czasie udziały wpłacili w całości lub częściowo (stosownie do życzenia), a to ze względu na mające się w najbliższym czasie odbyć konstytuujące walne zgromadzenie udziałowców. Sekretarjat S. K. P. czynny jest w poniedziałki, wtorki i czwartki od g. 8 do 9 wiecz. w lokalu Koła „Awodah" Rynek Gł. 29 I p. tel. 4328.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16. I. p.) Dziś w sobotę punkt. o godz. 3 pop. złoży sprawozdanie z kongresu mizrachistycznego odbytego w Gdańsku delegat kol. J. Kiwitz. Goście mile widziani.

— **STOWARZYSZENIE ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO" W KRAKOWIE** komunikuje, iż dysponuje jeszcze kilkoma miejscami na wrzesień we willi „Świt" w Zakopanem. Zgłoszenia należycie umotywowane należy wnieść do sekretarjatu Stow. przy ul. Przemyskiej 1. 3.

— **KÓŁKO DRAM. PRZY CZYTELNI LUD. „JEDNOŚĆ"** (ul. Zielona 3) urządza dziś o godz. 7'30 wiecz. wielką rewję humorystyczną z udziałem znanego artysty p. Z. Badera. W programie Mazel-Tow. Szulema Alejchema i inne humoreski.

TURNIEJ DRUŻYN ŻYDOWSKICH. Dziś w sobotę odbędzie się dalszy ciąg turnieju o nagrodę srebrnego puharu. (puhar oglądać można w wystawie firmy J. Goldman, ul. Stradom): Ż. K. S. „Gewira"—Ż. K. S. „Hagibor". Początek o godz. 11 przed poł. na boisku Ż. K. S. „Makkabi". Poprzedzą o godz. 9 przedpoł. Ż. R. K. S. „Gwiazda" rez.—Ż. T. S. rez. O godz. 4'30 odbędą się zawody Ż. R. K. S. „Siła"—Ż. T. S. na boisku R. K. S. „Legji". Poprzedzą o godz. 2,30 popoł. Ż. K. S. „Gewira" rez.—Ż. K. S. „Hagibor" rez.

—o—

DNIA 28 B. M. rozpoczną się wpisy w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, na 2-letni kurs gospodarstwa domowego, obejmujący naukę gotowania rytualnego, pieczenia ciast, smażenia konfitur, prania, sprzątania, szycia bielizny i sukien, pielęgnowania chorych i dzieci, oraz przedmioty teoretyczne, jak: chemję, geografję handlową, język polski, hygjenę etc. — Wymagany 15 rok życia i świadectwo z ukończenia przynajmniej II. klas wydziałowych lub gimnazjalnych. 2273

Powrót premjera Bartla, wyjazd min. Zaleskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. 8. Sin. Dziś o godzinie 8.40 wieczorem powrócił z urlopu premjer Bartel. Przyjazd p. premjear nastąpił w najściślejszem incognito, p. premjer wyraźnie zażądał w prezydjum rady ministrów, by nikogo nie zawiadamiano o jego powrocie.

Na dworcu głównym spotkał się p. premjer z ministrem spraw zagranicznych p. Zaleskim, który o godzinie 8.45 miał wyjechać do Paryża. Pociąg, którym wyjechać miał minister Zaleski zatrzymano specjalnie o kilka minut, w czasie których p. premjer odbył rozmowę z p. Zaleskim.

Odjeżdżając, oświadczył p. Zaleski dziennikarzom, że uważa pakt Kelloga za jeden z najwybitniejszych układów międzynarodowych, jaki w ostatnich czasach zawarto. Przyczyni się on niewątpliwie do usunięcia raz na zawsze wojen zaczepnych.

W dalszym ciągu oświadczył p. minister, że po podpisaniu paktu antywojennego udaje się do Genewy, by wziąć udział w sesji Rady Ligi Narodów.

Na zapytanie Waszego korespondenta, czy zamierza p. minister poruszyć w Genewie sprawę konfliktu polsko-litewskiego, oświadczył p. Zaleski, że sprawę tę poruszy zapewne sama Rada Ligi.

Natomiast na inne pytania, w szczególności na zapytanie, czy będzie w Paryżu poruszona sprawa wcześniejszej ewakuacji Nadrenji, p. minister odmówił odpowiedzi.

P. ministra żegnali na dworcu kolejowym minister Czechowicz i Kühn, wyżsi urzędnicy M.S.Z., poseł polski w Moskwie p. Patek, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i dziennikarze.

Najbliższe zamiary szefa rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 8. Sin. Przejeżdżając przez Berlin oświadczył premjer Bartel dziennikarzom, co następuje:

— Byłem dwukrotnie w Paryżu, gdzie jednak żadnych rozmów politycznych nie prowadziłem. Pracowałem w Bibljoteque Nationale nad drugim tomem mojej „Perspektywy malarskiej", który jest już na ukończeniu. Tom ten obejmuje 30 arkuszy druku.

Urzędowanie rozpoczynam już jutro. Pierwszym moim krokiem będzie zwołanie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, którego posiedzenie odbędzie się zapewne w poniedziałek. Komitet zajmie się przedewszystkiem sprawą eksportu do państw zachodnich i wypowie się w sprawie przyjęcia propozycji Harrimana.

Pakt antywojenny rozszerzony będzie na dalsze państwa

Także na Rosję

Berlin, 24. 8. PAT. Prasa berlińska w depeszy z Nowego Jorku i Londynu donosi, że nazajutrz po podpisaniu paktu Kelloga przedstawicielstwa amerykańskie zagranicą zaproponują 43 państwom przyłączenie się do paktu. Podobna propozycja ma być postawiona również i Rosji, lecz nie przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych lecz przez przedstawiciela francuskiego w Moskwie. Zapowiedź tę dzienniki berlińskie komentują, podnosząc, iż początkowo przewidziane było wystąpienie z taką propozycją do innych państw dopiero po ratyfikowaniu paktu przez państwa, które pierwsze mają złożyć swe podpisy.

Sprawa ewakuacji Nadrenji nie będzie poruszana w Paryżu

Paryż. 24. 8. PAT) Jest rzeczą prawdopodobną, że z okazji podpisania paktu Kelloga, przedstawiciele poszczególnych mocarstw odbędą wymianę poglądów na temat spraw wchodzących na porządek dzienny wrześniowej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Stanowisko rządu francuskiego pozostaje takiem, jakie określił Briand na posiedzeniu senatu przed zamknięciem parlamentu.

Pozatem jest rzeczą wątpliwa, czy wobec nieobecności Chamberlaina w Genewie poruszany będzie problemat wcześniejszej ewakuacji Nadrenji. Przypomnieć należy, iż Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że powinno dojść do porozumienia między mocarstwami okupacyjnemi ,co do warunków wzmiankowanej ewakuacji. Pamiętać również należy, iż Stresemann dał do zrozumienia w Thoiry, że rząd Rzesy skłonny jest do poczynienia pewnych propozycyj w celu uzyskania wcześniejszej ewakuacji Nadrenji. Dotychczas Niemcy nie wystąpiły z żadną propozycją w tej sprawie.

Międzynarodowy Kongres pacyfistyczny w Pradze

Praga. 24. 8. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady międzynarodowego kongresu pacyfistycznego, zwołanego przez międzynarodowe towarzystwo szerzenia przyjaźni między narodami za pośrednictwem kościołów Do Pragi przybyło około 500 delgatów. reprezentujących około 30 narodów.

Delegacja Podhalan na dożynki w Spale

Zakopane, 24 8 PAT. Dziś wyjechała z Zakopanego do Spały na uroczystości dożynkowe reprezentacja Podhalan złożona z 20 osób zorganizowana przez związek górali z inicjatywy małopolskiego towarzystwa rolniczego przy współudziale gminy Zakopane. Delegacja ta z krainy chudego owsa i jarcu złoży w darze p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej swe plony charakterystyczne w postaci pięknie rzeźbionej tacy z owczych oszczypków (ser-

Naprawa Orlej Perci w Tatrach

Nowe znaki na szlakach wysokogórskich

Zakopane. 24. 8. PAT. Komisja dla robót górskich Towarzystwa Tatrzańskiego, pozostająca pod przewodnictwem prof. dra Walerego Goetla, wiceprezesa polskiego towarzystwa tatrzańskiego, przeprowadziła w dalszym ciągu gruntowną naprawę Orlej Perci na wysokogórskim jej szlaku, łączącym główniejsze szczyty Tatr poskich od Swinnicy aż po przełęcz Krzyżną. mocowano ogółem około 150 metrów nowej liny stalowej. Równocześnie przeprowadzono za pomocą dwóch drużyn, w których pracowali akademicy krakowscy, całkowite odnowienie znaków na wszystkich ścieżkach od doliny Morskiego Oka aż po dolinę Chochołowską i granicy polsko-czechosłowackiej na przestrzeni około 90 km. Subwencji na prace powyższe udzieliły ministerstwo robót

Po zamknięciu Kroniki

Malwersacje w Hotelu francuskim

Od kilku dni obiegały po Krakowie pogłoski o wielkiej malwersacji w jednym z tutejszych hoteli. Policja krakowska, jak zawsze o ważniejszych zdarzeniach w mieście tak i tym razem nie udzieliła prasie żadnych informacyj, to też musieliśmy zdobywać wiadomości z postronnych źródeł.

Jak zdołaliśmy stwierdzić sprawa przedstawia się następująco: Zarządzającym w Hotelu Francuskim jest Rudolf Maśnik, zwany powszechnie „panem Rudolfem", którego właściciel hotelu p. Ritterman zamianował swoim pełnomocnikiem i zastępcą. W ub. miesiącu p. Ritermann wyjechał na wywczasy wakacyjne zdając zarząd hotelu Maśnikowi. „Pan Rudolf" korzystając z nieobecności szefa, sprzeniewierzył kilkanaście tysięcy złotych, zabrał książki i znikł z Krakowa. Ostatni raz widziano go w poniedziałek u jego znajomej, Magdaleny Patkównej w Grojcu pod Alwernją. Pościg za defraudantem nie dał rezultatu. Zachodzi przypuszczenie, że umknął on zagranicę. P. Ritterman na wiadomość o sprzeniewierzeniu, wrócił do Krakowa.

— POLSKA KRONIKA TYGODNIOWA PAT'a w KINIE SZTUKA. Na wzór znanych kinowych przeglądów tygodniowych Pathego i Gaumonta zorganizowała PAT kinową polską kronikę tygodniową. Kronika obejmuje najświeższe i najbardziej interesujące zdarzenia z całej Polski. Najbliższa kronika PAT'a ukaże się w sobotę, tj. 25 bm. w kinie Sztuka i zawierać będzie zdjęcia: 1) Z uroczystości 7-go zjazdu legionistów w Wilnie oraz przemówienia Marszałka Piłsudskiego, 2) z odlotu mjr. Idzikowskiego i Kubali samolotem do Ameryki z lotniska Le Bourget we Francji i 3) Uroczystości otwarcia kongresu prawa międzynarodowego w Warszawie w obecności Prezydenta Rzplitej.

Asekuracja przed rabusiami

Amerykańskie pisma donoszą, iż jeden z największych chicagowskich domów bankowych, który poniósł znaczne straty skutkiem włamania, zawarł obecnie umowę z cechem tamtejszych włamywaczy. Bank płaci im pewną sumę pieniędzy miesięcznie, włamywacze zaś zobowiązali się za to nie naruszać kas, ani przesyłek pieniężnych, o których wysłaniu na czas powiadomi ich dyrekcja banku. Coprawda niewiadomo, czy się ma w tym wypadku do czynienia ze zdarzeniem prawdziwem. czy tylko z pomysłowa reklamą. W Ameryce bowiem wszystko jest możliwe.

Podobny wypadek miał miejsce niedawno w drugiem światowem centrum rozbójnictwa. — mianowicie na pustyni Gobi. Wyprawa naukowa Roy Chapman Andrews'a, posługująca się bardzo kosztownemi przyrządami do pomiarów, pragnęła je ubezpieczyć w jakiemś Towarzystwie ubezpieczeń. Niestety, żadne z Towarzystw nie okazywało ku temu ochoty, wiedząc o wielkiej liczbie zorganizowanych rozbójników, czatujących wśród piasków pustyni.

Wobec tego kierownik wyprawy wszedł w porozumienie z herszten rozbójników, który zobowiązał się przeprowadzić ich cało przez pustynię, w zamian za dość wysoki okup. Połowę tego okupu dostał natychmiast na rękę, połowę zaś przezorni podróżnicy zdeponowali w komendzie granicznego posterunku wojskowego, aby wypłacić dopiero po szczęśliwym powrocie.

WESOŁY KĄCIK

MALARZ I SZYNKARZ.

Słynny malarz paryski, Van Gogh, ... ro swych szkiców i obrazów u t. zw. „ojca Tanguy", właściciela knajpy na Montmartre. Pewnego razu amator obrazów Van Gogha, wówczas, po śmierci wchodzącego już w progi sławy, pyta się Tanguy, ile żąda za martwą naturę pędzla tego „biednego Vincenta".

— Czterdzieści dwa franki, — informuje Tanguy, zajrzawszy do notatnika.

— Dlaczego czterdzieści dwa? — pyta zdziwiony amator.

— A to, — rzecze Tanguy, — ponieważ ten biedny Vincent został mi winien przed śmiercią akurat czterdzieści dwa franki. Prosze, niech pan bierze

Obrady Unji Międzyparlamentarnej

Wybór generalnego sekretarza. — Sprawozdanie z działalności Rady. Reformą parlamentaryzmu. Komisja dla mniejszości narodowych

(K) Pod przewodnictwem wiceprezydenta senatu czeskiego dra Brabeo odbyło się posiedzenie rady międzyparlamentarnej unji, na którem zatwierdzono budżet, oraz wybrano na dalsze cztery lata dra Langego z Norwegji generalnym sekretarzem Unji. Członkowie unji otrzymali też obszerne sprawozdanie generalnego sekretarjatu. Interesującym jest zwłaszcza wstęp do tego sprawozdania, które po dłuższych wywodach dochodzi do następujących postulatów: Usunięcie wszelkich przeszkód międzynarodowego handlu, walka z t. zw. nadprotekcjonizmem niektórych europejskich państw, oraz konieczność rozbrojenia. Nie ulega wątpliwości, że nad tem sprawozdaniem rozwinie się obszerna dyskusja.

Delegaci otrzymali też drukowany referat b. niemieckiego kanclerza dra Wirtha na temat obecnego rozwoju systemu parlamentarnego. Referent wychodzi ze założenia, że instytucje parlamentarne są podstawą obywatelskich i indywidualnych swobód, ale biorąc pod uwagę, że społeczesne życie jest bardzo skomplikowane, sądzi, że należy dążyć do stabilizacji parlamentaryzmu na następujących podstawach. Stabilizacja tak rządów jak i parlamentów może nastąpić albo drogą wyboru członków rządu na pewien ściśle określony czas, albo też przez wybór odpowiedniego systemu, który gwarantuje rządy większości w parlamencie na dłuższy czasokres; zabezpieczenie niezależności parlamentu i rządów od wielkich gospodarczych organizacyj, które wpływają bardzo często szkodliwie na ich decyzje, bogatsze uposażenie parlamentarnych instytucyj przez dopuszczenie rzeczoznawców rozmaitych dziedzin, stworzenie organu informacyjnego, któryby udzielał opinji publicznej objektywnych informacyj, wprowadzenie inicjatywy ludu i referendum, odciążenie parlamentu przez przekazanie pewnych funkcyj organizacjom lokalnym.

W komisji spraw mniejszości narodowych odbyła się długa dyskusja nad referatem szwajcarskiego delegata Studera, o czem już wczoraj krótko donieśliśmy. W dyskusji wzięli udział: niemiecki delegat Heile, ze strony Polski niemiecki poseł Naumann, z Estonji poseł Haselblatt, dr. Wilfan, przewodniczący kongresu mniejszości narodowych, oraz rumuński profesor Djuvara. Ten ostatni wystąpił pod adresem mniejszości narodowych z żądaniem lojalnego stosunku wobec swych rządów. Liczni delegaci w polemice z prof. Djuvarą zaznaczyli, że należy mniejszości tak traktować, by czuły się w swych krajach **jako równouprawnienie obywatele, a nie jako obywatele drugiej klasy**, a wtenczas taki apel o lojalności nie będzie wcale potrzeuny. Wybrano wreszcie podkomisję składającą się z 5 członków, w skład której weszli: dr. Studer (Szwajcarja), jako przewodniczący, dr Uhlir (Czechoslawacja), dr Djuvara (Rumunja), dr. Haselblatt (Estonja), dr Wilfan (Włochy). Komisja ta ma przyjść z gotowymi już projektami reformy praw dla mniejszości narodowych.

—

Pociąg pospieszny Warszawa-Gdynia

wpadł na stojący na stacji parowóz

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 8 Sin. Dziś o godzinie 2.15 w nocy pociąg pospieszny idący z Gdyni do Warszawy wpadł całym pędem na parowóz, stojący na stacji Konojady między Brodnicą a Jabłonowem, na Pomorzu. Wykolejone wagony parowóz okazały się niezdatne do dalszej jazdy. Kiedy do naczelnika stacji zaczęli się zgłaszać ranni i potłuczeni pasażerowie okazało się że na stacji jest tylko jeden(!) bandaż, ambulatorjum zaś zostało odesłane do Torunia celem uzupełnienia. Dopiero jeden z okolicznych lekarzy przywiózł ze sobą podręczną apteczkę. Wśród rannych znajduje się między innymi poseł Józef Kazimierczak. Pociągiem tym jechał także min. Kwiatkowski, który jednak nie doznał szwanku. —

Wiceprezes Jointu — kandydatem

na stanowisko gubernatora stanu New-York

Nowy Jork, 24 8 ŻAT. Wedle krążących tutaj wiadomości, na wypadek gdyby gubernator Nowego Yorku Smith wybrany został prezydentem Stanów Zjednoczonych, stronnictwo demokratyczne wysunie na stanowisko gubernatora Stanu New Jork kandydaturę pułk. Herberta Lehmanna.

Pułk. Lehmann jest znanym działaczem żydowskim w Ameryce. Zajmuje on stanowisko wiceprezesa Jointu, oraz szereg wybitnych stanowisk w najrozmaitszych żydowskich instytucjach społecznych i finansowych. Lehmann walczył w czasie wojny w szeregach amerykańskiej armji jako oficer i dosłużył się rangi pułkownika. —

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 25 sierpnia

Kraków. (566 m) 13. Komunikaty. 17. Gramofon. 17.25—17.50. Odczyt pt.: „Skrzydlaci tułacze", wygł. p. Jan Marchlewski, 18.—19. Program dla dzieci z Warszawy). 19—19.20. Rozmaitości. 19.30—19.55. Odczyt pt.: „Przegląd polityki zagranicznej" wygł. Dr. J. Reguła, 19.55—20.05. Giełda rolnicza. 20.05. Komunikaty. 20.15. Koncert z Warszawy (m. in. arje i pieśni), 22.30—23.30. Muzyka tan.

Warszawa. (1111 m) 13 i 15. Komunikaty, 18. Program dla dzieci, 20.15. Koncert, 22. PAT. 22.30. Muz. tan.

Katowice. (422 m) 16.40. Komunikaty gospod., 17. Gramofon, 18. Program dla dzieci (z Warszawy), 19.30. Odczyt „O Norwegji", 19.55. Giełda rolnicza, 20.15. Koncert z Warszawy (m. in. arje i pieśni oraz muz. Liszta), 22. PAT. 22.30. Muz. tan.

Poznań. (344.8 m) 7. Gimnast. 14. Giełda, 20.15, 22.40 i 24—2. Muzyka.

Wiedeń. (517.2 m). 11,16 i 20.30. Muzyka

Berlin. (484 i 1250 m) 20.30 i 22.30. Muzyka.

Langenberg. (468.6 m) 18 i 20—1. Muzyka.

300.000 obłąkanych w Ameryce

W Ameryce istnieje komisja, która służy celom propagandy umysłowej higjeny. Na czele tej dziwnej komisji, która od 10 lat pracuje i zebrała już bardzo ciekawy materjał, stoi dr. Williams. Na podstawie ogłoszonej obecnie statystyki w dziennikach okazało się, że w amerykańskich domach dla obłąkanych przebywa obecnie 300.000 warjatów, których utrzymanie kosztuje przeszło 300 miljonów dolarów. Dr. Williams poprzedził sprawozdanie komisji przedmową, w której wywodzi, że w Ameryce corocznie wędruje do domów dla obłąkanych około 75.000 ludzi. Za 10 lat podwyższy się cyfra obłąkanych najprawdopodobniej do 750.000. Największy procent stanowią emigranci, a mianowicie 132 na 100.000, podczas gdy wśród rodowitych Amerykan jest tylko 56 na 100.000. Komisja proponuje utworzenie specjalnego urzędu, któryby zwalczał tę coraz bardziej wzrastającą plagę Ameryki.

Daventry. (491.8 m.) 16.30—24.15. Koncerty.
Budpaeszt. (555.6 m) 17.45, 20 i 23. Muzyka.
Stambuł. (1180 m) 21.40. Muzyka.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 24. VIII. 1928. Akcje utrzymane Dolar nieco słabiej.

Akcje: Hipoteczny 112,50, Tohan 14,50, Zieleniewski 132,50, Elektrownia 60, Piasecki 12.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymana. Zainteresowanie silniejsze jedynie poszczególnymi papierami jak Zieleniewskim przy stosunkowo małej ilości towaru. Kursa z wyjątkiem Elektrowni lekko słabszej bez większych zmian. Obroty stosunkowo niewielkie.

Na pogiełdziu ruch żywszy przy większych obrotach. Płacono Cegielski 44,50 Pożyczkę Konwersyjną 66,75. Dolarówkę 92 nieco słabiej i 4 proc. Premjówkę inwestycyjną 124—126 mocniej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach rynek walutowy zaznaczył lekką zniżkę dolara efektywnego pod wpływem zbliżającego się ultima Podaż znaczniejsza przy małym popycie. Płacono za dolara gotówkowego 8,88—8,88 i pół. Czeki bankowo 8,90 jedna czwarta do 8,90 trzy czwarte. Warszawa dolar 8,87 i pół do 8,88. czeki 8,89 trzy czwarte do 8,90 jedna czwarta. Lwów dolar 8,87 trzy czwarte do 8,88 jedna czwarta, czeki 8,90—8,90 i pół. Katowice dolar 8,88 jedna czwarta do 8,88 trzy czwarte, czeki 8,90 jedna czwarta do 8,90 trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa. 24. 8. PAT. **Akcje:** Bank Polski 181 i pół, 181 trzy czwarte, Bank Przemysłowy Lwów 110, Spiess 165, Michałów 4, Firley 69, Węgiel 97, Nobel 32 i pół, Lilpop 41 trzy czwarte, Modrzejów 42, Ostrowiec ser. I b. 123, ser. II b. 118, Parowozy 42 i pół, 44, Starachowice 54 i pół, 53, Haberbusch 230, Klucze 7,15.

5 proc. dolarowa 91 i pół, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 61,90, 10 proc. kolejowa 104, Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94—.

* * *

Waluty: Belgja 124, 124,31, 124.69, Londyn 43,25 i pół, 43,38, 43.17. N. Jork 8.90, 8.92, 8,88, Paryż 34.83, 34.92, 34.74, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.70, 172.19, 171.17, Włochy 46.70 46.82, 46.58 Marka niemiecka Berlin 212,55, Sztokholm 238,69, 238,29, 238,69.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 24. VIII. Żyto 34 trzy czwarte—36 jedna czwarta, pszenica 43, 45, jęczmień 32 i pół do 34 i pół, jęczmień przemiałowy 36 i pół do 38 i pół, owies 32—33 i pół, Mąka żytnia 65 proc. 53, mąka żytnia 70 proc. 51, mąka pszenna 65 proc. 64 i pół do 68 i pół, Groch Wiktorja 72—77, Rzepak 69—74, tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 23. 8. PAT. Amsterdam 283,91, Białogród 12,44 siedem ósmych, Berlin 168,84 jedna czwarta, Bruksela 98,49, Budapeszt 123,53, Bukareszt 4,32,85, Londyn 34,38 trzy ósme, Medjolan 37,09,5, Nowy Jork 708,15, Paryż 27,66, Praga 20,98 jedna czwarta, Warszawa 79,39, Zurych 136,33, amerykańskie 705,60, niemieckie 163,55, angielskie 34,29, czeskie 20,95 jedna czwarta, węgierskie 123,45, Renta lutowa 0,751, Austr. renta Kor. 0,741, Dunaj Sava Adrja 82,95, Bankverein 26,15, Bodenkredit 112, Kreditanstalt 60 trzy czwarte, Hipoteczny 93, Kompas 0,88, Merkury 23,10, Zivnostenska 114,35, Północna 1123, Goleszów 217,5, Cement 78,14 Alpiny 46, Krupp 10,52, Poldihutte 162,35, Rimm 132,50, Skoda 269 jedna czwarta, Siersza 11,6, Zieleniewski 107,5, Fanto 8,9, Karpaty 27.15, Galicja 71,15, Austrj. Koleje państw. 26,95, Południowa 13,82.

Giełda zurychska

Zurych. 24. 8. PAT. Paryż 20,28 i pół, Londyn 25,20 trzy ósme, N. Jork 5,19,38, Belgja 72,22 i pół, Włochy 27,19 i pół, Hiszpanja 86,40, Holandja 208,22 i pół, Berlin 123,80, Wiedeń 73.20. Sztokholm 139,05, Oslo 138,60 Kopenhaga 138,60, Sofja 3,74 i pół, Praga 15,39, Warszawa 58,20, Budapeszt 90,56, Białogród 9,13, Ateny 6,74, Konstantynopol 2,66 i pół, Bukareszt 3,18, Helsingfors 13,08.

NAUKA CHODZENIA. Dzięki inicjatywie związków sportowych w Wilnie odbędzie się w bieżącym roku szkolnym w szkolnictwie powszechnem i średniem specjalna akcja propagandowa, dla zmniejszenia liczby nieszczęśliwych wypadków w ruchu ulicznym. Naukę chodzenia prowadzić będą w szkołach specjalni instruktorzy, przy pomocy wydziału ruchu kołowego.

Najsilniejsze judo-bromowo-radioczynne zdrojowisko solankowe

GOCZAŁKOWICE ZDRÓJ

Polski Górny Śląsk. Powiat Pszczyna.

Otwarte od 1 maja do 30 września, względnie 15 października.

Od 1 września najtańszy sezon. Kuchnia rytualna.

Objaśnień udziela Zarząd Zdrojowy. 2246x



Rusinka z pod Kołomyi powiada:

Moja bielizna jest zawsze śnieżno-biała, bo w wyborze mydła jestem bardzo ostrożna. Używane przezemnie mydło musi oszczędzać bieliznę, być wydajne i tanie. Dlatego też zawsze kupuję:

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

KRYNICA. Kupno - sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów, wynajem mieszkań, Biuro Neubauera, naprzeciw dworca kolejowego, telefon 35. 2227x

UDZIELAM najlepszą metodą lekcji języka hebrajskiego (oraz תנ״ך), niemieckiego i francuskiego, przygotowuję także do בר מצוה — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „I. 18“. 658 g

BUCHALTER początkujący z ukończoną szkołą buchalteryjną obejmie posadę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Skromne wymaganie“. 717 g

POSZUKIWANA panna na mieszkanie bez wiktu. Wiadomość: ul. Sebastjana 30, parter na prawo. 2275 sse

UCZENICE przyjmie na mieszkanie wraz z utrzymaniem inteligentna rodzina. Mieszkanie z komfortem i pełna obsługa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Korzystne warunki“. 721 g

SZUKAM spólnika — fachowca z branży artykułów technicznych, celem założenia biura techn.-handlowego. Zgłoszenia pod „Samodzielność“ do Adm. „N. Dziennika“. 732 g



REMINGTON maszyna do pisania, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania: S. Gross, Wolnica 9.

KUPIĘ prawdziwy soblowy szeroki štramel שטריימל używany, tylko w dobrym stanie: I B. Bochnia, Gararis 432. 2263 x

DROGERJA w Brzozowie poszukuje drogistki do samodzielnego prowadzenia drogerji od zaraz. — Zgłoszenia wprost.

POSZUKUJE SIĘ samodzielnej modniarki, dobrej siły. Zgłoszenia: Gletzer, Kraków, Grodzka 36. 731 g

POTRZEBNA inteligentna, zdolna ekspedjentka: Jakusz Nacht, Stradom 5. 2289 er

POSZUKUJE SIĘ zdolnej ekspedjentki oraz praktykantki do towarów modnych i koronek. Wiadomość: Blochowa, ul. Gertrudy 23. 2233 x

KSIĘGARNIA Powszechna, Kraków, ul. św. Tomasza 20, poszukuje praktykanta z dobrego domu, z ukończoną 4 klasą wydziałową. 2248x

BACZNOŚĆ PROWINCJA! Za 200 zł. wyucza w przeciągu jednego dnia i urządza zakład plisowania i gufrowania sukien. Zgłoszenia pod „Pewna egzystencja“ do Adm. „N. Dziennika“. 733 g

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 15(przecznica Małego Rynku). 375x

WODA KWIATOWA KOLOŃSKA

Monami



„DYWAN“

TKALNIA DYWANÓW I KILIMÓW

KRAKÓW-PODGÓRZE

Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)

poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Reklama dźwignią handlu

CHŁOPCA do praktyki przyjmie firma Gietzer, Kraków, Grodzka 36. 731g

PRAKTYKANTA miejscowego przyjmie sklep obrazów pod firmą Frist, Florjańska 37. 729 g

FORTEPJANY - PIANINA, meble krajowe i zagraniczne, sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, dywany oryg. perskie, smyrneńskie i strzyżone, kilimy„ chodniki, kapy, portjery, firanki, narzuty — materje do obicia mebli, łóżka mosiężne i metalowe, materace, otomany — wózki dziecięce itp. poleca na dogodnych warunkach: Szymon Grubner, Rzeszów, Bernardyńska 9. Telef. 88. 1967x

Panie Aptekarzu!!



Fortepiany

pianina fisharmonje olbrzymi wybór od cen najniższych. Spłaty bardzo dogodne.

NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANÓW

HELENA SMOLARSKA

Kraków, Szewska 9.

Pannę piszącą bardzo biegle

na maszynie, ze znajomością korespondencji polskiej i bezwzględnie niemieckiej, przyjmie się do biura. Zgłoszenia pisemne z curriculum vitae i odpisami świadectw pod „Wrzesień“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2268 er

Zakład krawiecki

F. Łukasiewicz i J. Iskierski

Kraków, ulica Gołębia 16, I. piętro

Zawiadamiają P. T. Kljentów, że materjały i żurnale jesienno- zimowe już nadeszły. 2218

WPISY na KURSY HANDLOWE FEINBERGA w Krakowie Stradom 2

przyjmuje się codziennie od 9—12 i 3—

Kursy handlowe Feinberga zarejestrow. są przez Ministerstwo oświaty i celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych. 2229

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.